

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 4,400.000
z dostawą do domu M 4,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 4,500.000
za granicą . . . M 6,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

150.000 Mk.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5. w nadesłanym i w nekrologii gr. 13. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 18. po kronice gr. 13. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3. kupno i sprzedaż za słowo gr. 4, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu franka notowanego codziennie w Słowie Polskim.

Engines
332

precyzyjny zegarek światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Jak przed wiekami.

—o—

Przewodcy „samostijnej Ukrainy” idą jeden po drugim w służbę sowie-
tów. Organizuje już „czerwone koza-
ctwo”, „ataman” Tiafłunyk. Jedzie do
Kijowa nazyć w bolszewickim uniwer-
sytecie prof. Hruszewski.

Ongi oświadczył Chmielnicki „wo-
lini god prawosławnaho caria”.

Dziś woła Tiafłunyk, Hruszewski
Pawłenko pod sowiecką Moskwę.

Tak było przez wieki. Zawsze Ro-
sja wygrywała przeciwko Polsce se-
paratyzm kozacki, anarchiczną wol-
ność naddnieprzańską Ukrainy —
nigdy Polska przeciwko Rosji.

Inaczej być nie mogło.

Rus kijowska była zawsze bliższa
duchem Moskwie, równie jak ona wy-
chowana na bizantyjskiej wschodniej
kulturze i przesiąkniętej nawskróś tu-
rańską - mongolskimi pierwiastkami
— niż Polsce od zarania swych dzie-
jów żyjącej zachodnią cywilizacją la-
cińską.

Próbą wciągnięcia Ukrainy do świa-
ta zachodniego była „unia religijna”.

Doprowadziła ona jednak tylko do
wojen kozackich i odpadnięcia od Pol-
ski Kijowa.

„Wolność” kozacka doskonale godzi-
ła się z despotyzmem carskim. Nie
mogła się pogodzić z prawnym porząd-
kiem Rzpltej Polskiej.

Bo w bizantyjsko - mongolskim u-
stroju państwowym Rosji mogła, nie
burząc go „hulać” samowola kozacka,
byłe się przeciwko wrogom carskim
zwracała. A w Rzpltej była zawsze
czynnym rozstrojem i musiała być
zawsze zwalczana.

Tak samo dziś godzi się łatwo „sa-
mostijna Ukraina” z krwawym despo-
tyzmem moskiewskiego „sowiarkom-
u” a nie może pogodzić się z Rzpltą
polską. Bo istota „samodzielnosci u-
kraińskiej” — to nienawiść i tępienie
wszystkiego, co nie ukraińskie. Ha-
siem, które stało na wszystkich wie-
cach ukraińskich przed wojną w Gali-
cji rozbrzmiewało — był okrzyk „La-
chliw za San”, „Lachy na chłak”.

W Rosji sowieckiej, byłe służyli
wiernie polityce moskiewskiego „sow-
narkomu”, pomagali mu tępić „ese-
rów” i „niebieszczyków”, tłumić „kontr-
rewolucję” mogą w zamian „samostij-
nicy” ukraińskie bez żadnej przeszkod-
y tępić resztki cywilizacji polskiej,
rosyjską kulturę Kijowa, Charkowa,
Jekaterynosławia, przemocą ukraińsko-
wać cerkiew...

Godząc się z Rzpltą Polską musie-
liby się zgodzić na pokojowe i polską
ludnością współzycie i pokojowe
współzawodniczenie kultury rusińskiej
z cywilizacją polską.

Więc się czują niepodlegli pod des-
potyzmem czerwocyzajek, a nie mają

Znaczny wzrost dochodów państwowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia.
Dochody państwowe w grudniu wy-
kazują znacznąwyżkę w porówna-
niu z poprzednimi miesiącami.

Podatki gruntowe wynosiły w li-
stopadzie 128.164 milionów mk., w
grudniu zaś 1.566.494 milionów. Po-
datek przemysłowy wzrósł pięciokro-
tnie i dał 5.557.747 milj. Podatek ma-
tatkowy dał w grudniu 1.493.816 milj.

Podatki konsumcyjne dały w gru-
dniu: od cukru 921.053 milionów mk.,
od węgla 738.621 milj., od ropy 800.224
od zapalek 205.338 milj.

Cło przywózowe dało w grudniu

4.103.139 milj., gdy w listopadzie wy-
nosiły 861.269 milj.

Monopol solny dał 142.554 milj., ty-
toniowy 1.496.539 milj.

Ogółem podatki bezpośrednie dały
9.997.353 milionów, gdy w listopadzie
dały tylko 1.957.760 milj. — podatki
zaś konsumpcyjny dały w grudniu
7.170.937 milj., gdy w listopadzie przy-
nosiły 2.496.245 milj.

W złotych polskich podatki bezpo-
średnie dały w grudniu 11.656.845 zł.
pol., a w listopadzie 6.147.701 zł. pol.,
podatki konsumpcyjne 8.361.305 zł. pol., a
w listopadzie 7.838.634 zł. pol.

O 6 trylionów mniej długu w P. K. K. P.

Warszawa. (AW.) Z zestawień kasowych
P. K. K. P. wynika, iż w pierwszej dekadzie
stycznia zadłużenie skarbu Państwa w P.
K. K. P. po raz pierwszy od pół roku się
zmniejszyło. Dług skarbu Państwa wynosił:

dnia 30 listopada — 43 tryliony, 10 grudnia
— 51 i pół tryliona, 20 grudnia — 64 trylio-
nów, 31 grudnia — 111 trylionów, 10 sty-
cznia wynosił już — 105 trylionów, czyli
o 6 trylionów mniej.

Nominacja p. M. Zamoyskiego.

Warszawa. (PAT.) Pan prezydent
Rzeczypospolitej mianował p. Maury-
cego Zamoyskiego nadzwyczajnego

posła i ministra pełnomocnego przy
rządzie francuskim ministrem spraw
zagranicznych.

dla siebie miejsce w prawnym porzą-
dku Polski.

Jak przed wiekami.

Ale istnieje między tem, co było w
17-tym stuleciu, a tem, co jest dziś,
różnica na jednym punkcie — na na-
szą niekorzyść.

Terenem „wolności kozackiej” by-
ła Ukraina, naddnieprzańskie stępy.
Bunt kozacki bandytyzm hadamacki
zapuszczał swe zagoni niekiedy
pod Lwów. Ale kozaczyna nie miała
nigdy swego siedziska, ani we Lwo-
wie ani w Tarnopolu, ani nawet we
Włodzimierzu Wołyńskim czy Lucku.
Rus czerwona Wołyn zachodził w gra-
nicach, do których sięgała Polska już
za Chrobrego był krajem o przewadze
cywilizacji zachodniej w przeciwień-
stwie do Rusi kijowskiej. O Zbaraż, o
Lwów rozbił się watahy Chmielnickiego.

Historycznym błędem stańczyków
krakowskich było zorientowanie Rusi
Czerwonej ku Kijowowi; wytworze-
nie „Ukrainy” w Galicji.

Dali Wiedniowi winowić w siebie,
że rozbudzać w Rusinach galicyj-
skich poczucie jedności narodowo-
politycznej z Rusią kijowską oderwa-
Ukrainę od Rosji. Nie rozumeli, że
odrzucając tem tylko Rus Czerwoną
od Polski, bo nie będzie nigdy cztery
miliony Rusinów Małopolski przycią-
gać ku sobie trzydzieści milionów
Rusinów naddnieprzańskich, jeno na-
odwrót.

Za błąd ten zapłacił się krwawymi
walkami 1919 r. we Lwowie i całej
Małopolsce Wschodniej. Bohaterska
obrona jednak Lwowa i wyparcie
Ukraińców za Zbrucz błąd ten napra-
wili.

Mimo to ponawia go Piłsudski swym

sojuszem z Petłurą i wyprawą kijow-
ską.

Znow go jednak przekreśla traktat
ryjski, określający wyraźnie, że na
wschód od ustanowionej nim granicy
jest Ukraina, Białoruś i Rosja — a na
zachód Polska.

Przenosząc się do Kijowa i oddając
się w usługi republiki sowieckiej sa-
mostijnicy ukraińscy stwierdzają, że
orazczenie traktatu ryskiego nie jest
pustym frazesem, że naprawdę Ukra-
ina jest tylko na wschód od nowej
granicy, a w granicach Rzpltej jest
Polska.

Niepokoić się tem — opinia polska
nie ma zgola powodu.

Jak się przyszyła Rosja po nie-
uchronnym wcześniej czy później upa-
dku sowieckim ustosunkuje do tej wol-
ności ukraińskich samostijników, którą
dziś im „darował” moskiewski sow-
narkom, czy ją będzie tolerowała, czy
też skonczy z nią, jak skonczyła Ka-
tarzyna z wolnością Sycylii — to spra-
wa przyszłości Rosji, nie naszej.

Ale rzeczą przyszłości Polski jest,
by terenem samodzielności ukraiń-
skiej pozostał na zawsze Kijów, a nie
był nim Lwów, by Lwów i Zbaraż i
Tarnopol były posterunkami cywiliz-
acji zachodniej, o któreby się wszel-
ki idący z Kijowa najazd tłumów
zbrojnych czy laset wywrotowych
rozbił i by najbliższe dziesięciolecie
posunęły terytorium narodowe pol-
skie na wschód ściśle do naszej gra-
nicy państwowej — a nie posuwały
Ukrainy na zachód.

Pierwszym ku temu warunkiem:
pozostawić sprawę ukraińską Rosji,
a w Polsce prowadzić tylko polską
politykę.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

PRZED OGŁOSZENIEM DEKRETU
O BANKU EMISYJNYM.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia.
Wczoraj o godz. 2 pop. odbyło się
posiedzenie Rady ministrów, które
przyjęło statut banku emisyjnego,
opracowany przez komitet rzeczozna-
wców. Po posiedzeniu sen. Karpiński
wyjechał do Spawy, ażeby przedłożyć
prezydentowi Rzpltej do podpisania
dekret o statucie banku. Dekret ma
być ogłoszony w niedzielę.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia.
Wczoraj obradował komitet ekono-
miczny ministrów, który omawiał spra-
wę dopuszczalności cen w złotych przy
umowach z dostawcami. Ponadto roz-
patrywano zagadnienia wytwórczości
w okresie sanacji.

PKO. LIKWIDUJE KREDYTY
GOSPODARCZE?

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia.
Jak głoszają wiadomości z kół wiary-
godnych, powstał w sferach rzado-
wych projekt zlikwidowania kredytów
PKO. na cele gospodarcze. W tym
celu ma być wykorzystana ustawa
o pełnomocnictwach skarbowych, u-
gławiająca władze do wszelkich
zmian w statutach instytucji finan-
sowych, kontrolowanych przez rząd.

Wiadomość ta wśród szerokich kół
społeczeństwa wywołała konsternację.
Trudno dociec motywów tego zarzą-
dzenia w okresie drożyzny, spekulacji
gieldowej i głodu kredytowego.

Zaukniecie źródła takiego kredytu,
udzielanego na zdrowych zasadach
przewszystkiem instytucjom o cha-
akterze społeczno-samorządowym, a
następnie przedsiębiorstwom drobne-
go przemysłu i rzemiosła postawi ca-
ły szereg placówek gospodarczych
w nader trudnem położeniu.

POMOC RZĄDOWA DLA MIAST.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia.
Pomoc finansowa dla miast przestała
obciążać skarb państwa. Łódź nie ko-
rzysta z tej pomocy od sierpnia, War-
szawa przestanie korzystać w tym
miesiącu, miasta b. zaboru pruskiego
nie zwracają się o pomoc.

Z większych miast tylko Lwów
i Kraków potrzebują jeszcze pomocy
z powodu znacznie szerszego zakresu
działania tych gmin. Pomoc finansowa
zostanie im udzielona w postaci zwa-
loryzowanej zaliczki.

OGRANICZENIE WJAZDU
DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia.
W ostatnich czasach zaczęło przyjeź-
dzać do Polski wielu cudzoziemców
(robotników, inżynierów, monterów,
buchalierów) szukających pracy. Po-
niważ w Polsce jest bezrobocie, a w
ostatnich czasach zwolniono wielu u-
miedzianików ze względu na oszczędno-
ściowych, ministerstwo spraw zagra-
nicznych ograniczyło wjazd do Polski
osobom, szukającym pracy.

Ministerstwo pracy podjęło staran-
ia, by w razie bezrobocia w czasie
przesileniowym wielu mogło znaleźć
pracę na emigracji.

Reforma konstytucji i zmiana ordynacji wyborczej.

Klub P. S. L. Piast na wniosek zarządu w zakresie spraw ogólnopolitycznych i rozpatrzył ewentualne zmiany ustaw zasadniczych i ordynacji wyborczej, oraz wprowadzenie w życie zasad ustawodawstwa samorządowego.

W dyskusji poruszono niedomagania naszego życia państwowego i parlamentarnego, wynikające z wadliwości niektórych zasadniczych postanowień ustawy konstytucyjnej oraz ordynacji wyborczej, podkreślając konieczność ich naprawy w interesie utrwalenia ustroju republikańskiego, podniesienia poziomu sprawności i powagi w opinii społeczeństwa ciała ustawodawczego oraz zapewnienia ciągłości prac rządu. Klub przyjął jednomyślnie przedstawione przez sprawozdawcę zasady wniosków ustawodawczych, z których ważniejsze przewidują rozszerzenie uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej do rozwiązywania i odraczania Sejmu i Senatu, uwzględnienie w ordynacji wyborczej momentu indywidualnej odpowiedzialności posłów przez zmianę systemu wyborów i znacznego zmniejszenia liczby posłów i senatorów. Polecono komisji, złożonej z posłów dr. Kiernika, Dębskiego, Rusinka i sen. Buzka wypracowanie szczegółowych projektów w myśl uchwały klubu.

Uchwały powyższe wyjaśnia bliżej sprawozdanie krakowskiego organu P. S. L. z obrad zarządu klubu, na którym co do zmiany konstytucji uznano za konieczne zapewnić Prezydentowi Rzeczypospolitej a) prawo weta w dziedzinie ustawodawczej, b) prawo odwołania się do społeczeństwa, jeżeli Sejm staje się ciałem martwym, tj. nie może stworzyć większości.

Nie na tem jednak kończą się potrzebne zmiany ustrojowe. Trzeba przede wszystkim załatwić kwestię senatu, który w swej dzisiejszej formie nie ma racji bytu, gdyż rola jego ogranicza się tylko do odsyłania ustaw, poczem Sejm ostatecznie i bezapelacyjnie ustala formę tych ustaw. Dziś trzeba sobie powiedzieć, że albo Senat jest niepotrzebny, a w takim razie należy go znieść, albo trzeba mu nadać większą wagę i rozszerzyć jego kompetencje, tak aby stał się instytucją równorzędną z sejmem w dziedzinie prawodawczej. Nie można natomiast ustanowić równorzędnosci w dziedzinie politycznej, to znaczy, nie mogą być uszczuplone prawa Sejmu co do wotowania ufnosci lub nieufności każdemu rządowi, a decydujące znaczenie tego wotowania Sejmu dla rządu musi być zachowane.

Należy zaznaczyć, że pod względem prawodawczym Senat jest we wszystkich krajach równorzędnym z Izbą posłów.

Co do kwestii wyborczej, zmiana jej jest konieczna. Należałoby ją właściwie zmienić bardzo gruntownie. Taka gruntowna zmiana pozostaje w ścisłej łączności ze zmianą konstytucji. Gdyby jednakowoż nie udało się w tym Sejmie zmienić konstytucji, do czego potrzeba kwalifikowanej większości głosów, to należałoby przynajmniej poczynić w ordynacji wyborczej szereg zmian, które podstaw konstytucji nie naruszał. Dałoby się to skutecznie zwykłą większością głosów, gdyż taką zwykłą większością została obecna ordynacja uchwalona.

Zmianom winny uległ przedewszystkiem art. 11, 12 i 13 ordynacji wyborczej, tj. te artykuły, które ustanawiają system proporcjonalny (z głosowaniem na listy i wielomandatowymi okręgami), granicę wieku odnośnie do czynnego i biernego prawa wyborczego do Sejmu, wreszcie art. 36, ustanawiający w wyborach senackich województwa, jako okręgi wyborcze.

System proporcjonalny rozbija i rozproszkuje Sejm, utrudniając zwykłe normalne funkcjonowanie parlamentu (stworzenie większości). System list wyborczych jest wysunięciem na czoło

zasady partyjno-organizacyjnej, a nie indywidualności, co nie odpowiada potrzebom realnym w naszych stosunkach, gdzie wysunięcie indywidualności kandydata byłoby bardzo celowe. Ta zasada proporcjonalności i jej następstwo wielomandatowość okręgów ma też fatalne skutki dla wewnętrznego życia politycznego w kraju.

Należy więc przejść do jednomandatowości.

Jednomandatowość może być jednak

szkodliwa ze względów narodowych na kresach. Dlatego też komisja proponuje (zgodnie z krakowską mową p. Witosa), aby przy zachowaniu jednomandatowości w całym państwie zastąpić na kresach system analogiczny do systemu wyborczego do austr. Rady państwa w Galicji, to zn. należy tam zaprowadzić dwumandatowość, a nawet trzy i cztero-mandatowość. W ten sposób i większość i mniejszość otrzyma swoich reprezentantów.

Mowa Poincaré'go w Izbie deputowanych.

Redukcja długu niemieckiego niemożliwa. — Jedynym sposobem porozumienia z Niemcami eksploatacja Zagłębia Ruhry. — Ścisła przyjaźń z M. Ententą. — Różnice między Francją a Anglią.

Paryż. (PAT.) Przemawiając w Izbie Poincaré podkreślił, że z przyłecznością przyjmie do wiadomości oświadczenie Hariota, że nie można dopuścić do redukcji długu niemieckiego. Zagranica musi wiedzieć, że o ile chodzi o zmniejszenie praw Francji, to niema różnicy poglądów pomiędzy Francuzami. Francja uczyni wszystko, co jest koniecznym, aby uzgodnić swe zapatrywania z zapatrywaniami sojuszników. Żółta księga zawiera dowody, że premier nalegał na Bonar Lawa, aby Anglia przyłączyła się do stanowiska Francji.

W dalszym ciągu Poincaré oświadczył, że dążenia Francji i Belgii zmierzają do tego, aby nie być zdanyymi ani na łaskę Rzeszy niemieckiej ani na łaskę mocarstw mniej zainteresowanych wykonaniem traktatu. Premier stwierdził, że Niemcy uskutecznią więcej dostaw w naturze na rzecz innych państw, niż Francja, bo leżało to w interesie ich przemysłu. Zgadza się z Hariotem, że zajęcie Zagłębia Ruhry nie stanowi dostatecznego zastawu. Belgia zastanawiała się nad eksploatacją innych zastawów na nieokupowanych terenach Niemiec. Francja również wzięła pod uwagę sprawę eksploatacji dalszych zastawów, lecz nowe zastawy winne być uzupełnieniem tych, które Francja już posiada a nie ich zastąpieniem.

Premier odrzuca zarzut zbyt wielkiej surowości wobec Stresenmana. Stresenman miał na celu fikcyjne rozbijanie, a obecnie stara się utrudnić wysiłki podejmowane w sprawie porozumienia się, a w szczególności w sprawie ruchu separatystycznego.

Premier zaprzecza oświadczeniu Lorda George'a i podkreśla, że stanowisko Francji w sprawie ruchu separatystycznego pozostało niezmiennym. Francja chce dać przykład poszanowania traktatów, które podpisała i dlatego jest zdecydowana pozostawić najzupełniejszą swobodę mieszkańcom terytoriów, na których ruch separatystyczny się ujawnia. Sytuacja w Palatynie nie jest identyczna z sytuacją w innych krajach. Ruch separatystyczny był tam żywiołowy, a kierowały nim elementy tubylcze. Spółkój nie został niedługo zakłócony aż do ostatniego dnia, gdy dokonano zamachu. Nie myślimy o pogwałceniu traktatu wersalskiego ani też o wyjściu z rezerwy bez względu na gorące nasze życzenie, aby ustaliły się stosunki pokojowe w państwach niemieckich, wchodzących w skład Rzeszy.

Gotowi jesteśmy wysłuchać propozycji niemieckich, bezpośrednich. Propozycje pośrednie są liczne, jednak uważamy jedynie bezpośrednie rokowania za wskazane. Jedynym sposobem osiągnięcia porozumienia jest dalsza eksploatacja Zagłębia Ruhry i ulepszenie tej eksploatacji. Ani manewry dyplomatyczne ani też żadne ofensywy podejmowane przeciw Francji nie

potrafią jej złamać. Wszelkie nadzieje Niemiec pod tym względem są fałszywym rachunkiem. Francja pozostanie niewzruszona w swych postanowieniach. Francja nie może dopuścić do redukcji długu niemieckiego bez jednoczesnej redukcji długu francuskiego.

Premier oświadcza, że szczęśliwym jest, iż może stwierdzić, że pomiędzy Francją i Belgią istnieje całkowite porozumienie co do tego, że okupację Zagłębia Ruhry i Nadrenji należy utrzymać dopóty, dopóki postanowienia traktatu nie zostaną wykonane.

Mówiąc o stosunku Francji do innych państw premier oświadczył, że istnieje ścisła przyjaźń pomiędzy Francją a Małą Ententą. Niema żadnych nieporozumień pomiędzy Anglią a Francją w sprawach wschodnich. Istnieje zgoda w poglądach na sprawę Tangeru. Różnica w poglądach dotyczy tylko stosowania traktatów, które wspólnie zostały podpisane i które też wspólnie powinny być wprowadzone w życie. Prosimy tylko naszych przyjaciół, aby nie zapominali, że Francja straciła w czasie wojny więcej ludzi, niż inne kraje, że ziemi francuskie ucierpiały bardziej niż inne i że finanse uginają się pod ciężarem odszkodowań. Byłoby paradoksalnym zaprzeczeniem sprawiedliwości i uczucia ludzkości, gdyby Niemcom udzielono pomocy, a poświęcono Francję.

Przemówienie Poincaré'go przyjęło owacyjnie.

Po Poincaré'm zabrał głos Louis Dubois, były przewodniczący komisji odszkodowań, który podkreślił legalność okupacji Zagłębia Ruhry i oświadczył, że w ciągu czasu, w którym był przewodniczącym komisji odszkodowań nie mógł doprowadzić do wykonania traktatu wersalskiego ponieważ Anglia narówni z Niemcami dążyła do tego, aby postanowienia traktatu nie były wykonane. Francja, Anglia posiadają dostateczne siły, aby zmusić Niemcy do wykonania traktatu. Anglia nie będzie mogła uwolnić się od kryzysu, który przechodzi, dopóki traktat nie zostanie wykonany. Po ukończeniu dyskusji nad interpelacjami w sprawie zagranicznej polityki rządu Poincaré postawił kwestię zaufania.

Izba przyjęła 446 głosami przeciw 122 pierwszą część porządku dziennego, aprobującą oświadczenie rządu, zwłaszcza oświadczenie dotyczące Zagłębia Ruhry, a 445 głosami przeciw 126 przyjęła Izba drugą część porządku dziennego, głoszącą, że Izba ma pełne zaufanie do rządu, iż będzie on w dalszym ciągu prowadził politykę zbawienia narodów. Na koniec Izba przyjęła całość porządku dziennego przez podniesienie rąk.

Paryż. (PAT.) Prasa omawiając wczorajsze posiedzenie Izby podnosi szczególnie tę okoliczność, że prawie wszyscy radykałi głosowali za rządem.

Prusy Wschodnie i Gdańsk.

W Prusiech Wschodnich rozwija się coraz potężniej nacjonalistyczna organizacja bojowa, Jungdeutscher Orden, która nawiązuje do tradycji Zakonu Krzyżackiego. Organizacja ta jest potęgą, z którą muszą się liczyć władze, a występuje z programem jawnej i otwartej walki przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym. Władze wschodnio-pruskie, ujmując antyrepublikański charakter organizacji, czynią jej trudności, np. odmówiły użycia dziedzicznego zamku malborskiego dla uroczystości poświęcenia sztandaru. Niedawno temu w Królewcu odbyła się manifestacja urządzona przez Jungdeutscher Orden w sali przybranej sztandarami o barwach cesarskich.

Jakby na urągawisko władzom, walczącym z „Jungdeutscher Orden” — czytamy w „Gazecie Gdańskiej” — uczestniczyli w uroczystości netyko oficerowie Reichswehry, ale bardzo dużo urzędników państwowych, a nawet i orkiestra wojskowa. Główne przemówienie wygłosił Wielki Mistrz „Zakonu”, dr. Gramsch z Berlina, który wykazywał dzieje powstania „Zakonu” i podkreślał, że główną onią każdego członka organizacji musi być posłuszeństwo, karność i kultura wojskowa. Gramsch dowodził, że wbrew wszelkim przesładowaniom rządu „Jungdeutscher Orden” rozwija się i potężnieje i że podjął obecnie zacięłą walkę z wszystkimi czynnikami, które tamują rozbudowę „Zakonu”. Rozbudowa „Zakonu” wydaje się dr. Gramschowi konieczna chociażby dla tego, żeby osiągnąć najwyższy i szczytny cel oswobodzenia ujarzmionych ziem dawniej pruskich, czyli Pomorza, Poznaniańskiego, oraz Alzacji i Lotaryngii.

Jungdeutscher Orden działa i na terytorium Gdańska. Z wiedzą rządu gdańskiego zjechał przywódca „Zakonu” poszczególnych kółek i oddziałów gdańskich na wielkie zebranie, które odbyło się w Malborku dnia 28 grudnia i przemawiali za odseparowaniem W. Miasta i za przyłączeniem go do Prus Wschodnich. Przedstawiciele W. Miasta witano jako wystaników „aus dem augenblicklichen Freistaat Danzig” i damo im przyrzeczenie przydzielenia gdańskich organizacji Zakonu do organizacji Prus Wschodnich i połączenia ich w tzw. „Arbeitsgemeinschaft”.

Dnia 30 grudnia założono w Gross Zuender na terytorium gdańskim nowe kółko. Jednocześnie odbyło się zebranie Jungdeutscher Orden w Kalitach. W tych dniach otrzymała mają członkowie organizacji tej nowy rozkład i podział pracy, polegający na przygotowaniu do wojennej rozprawy. Plan działalności na terytorium WM. Gdańska opracowuje wielki mistrz z Malborka „braciszek” Kiep...

ANGLJA BADA RUCH SEPARATYSTYCZNY.

Londyn. (PAT.) Konsul generalny w Monachium Clive przybył do Kolonii, gdzie informował się w sprawie ruchu separatystycznego w Palatynie. W ciągu dnia następnego konsul Clive konferował z przedstawicielami wszystkich klas społecznych Palatynatu, a mianowicie właścicielami, prawnikami, prezydentami i radnymi miast, przywódcami związków zawodowych, dziennikarzami, antyseparatystami i separatystami, wśród tych ostatnich z Ble'em, bezpośrednim następcą zamordowanego Heinza, obecnie głowa tzw. rządu autonomicznego. Konsul Clive konferował również z komendantem sił zbrojnych francuskich gen. De Metzem i osobistościami urzędowymi.

Sanacja gospodarki kolejowej.

(Na podstawie rozmowy z nowym ministrem kolej inż. Tyszką.)

Warszawa, 17 stycznia 1924.

Koleje zajmują w programie sanacyjnym bardzo ważne miejsce ze względu na stałe dopłaty skarbu państwa do kolei. Dopłaty te w ostatnich czasach zajęły drugie miejsce po wydatkach ministerstwa spraw wojskowych. „Stabilizacja” budżetu kolei związana została ściśle z wyodrębnieniem gospodarki kolejowej. O środkach tej stabilizacji, zasadach naszej gospodarki kolejowej, nowy minister kolej inż. Tyszka wyraził następujące opinie:

Opinia ogólna o nadzwyczajnych deficytach kolejowych jest niecisła. Pomimo niewspółmiernie niskich taryf kolejowych, zwłaszcza w drugiej połowie r. ub. niedobór kolejowy tworzyły głównie wydatki inwestycyjne.

Polskie władze kolejowe musiały włożyć znaczne kapitały w odbudowę mostów, budynków i urządzeń stacyjnych, uzupełnienie taboru itp. nakłady nadzwyczajne i czysto inwestycyjne. Potrzeba tych wydatków istnieje nadal.

Niezasadniony jest również pesymizm co do „nierentowności” kolei w ogóle i obawy, że „samowystarczalność” kolei państwowych w Polsce zbyt obciążałaby życie gospodarcze kraju wysokimi taryfami.

Niesłuszność tych opinii i obaw stwierdza dostatecznie fakt, że dziś, od nowego roku budżetowego stabilizacja budżetu kolei została już urzeczywistniona. Dochody normalne kolei pokrywają normalne wydatki eksploatacyjne. A zauważyć trzeba, że obecne „zwaloryzowane” taryfy są niższe o 2—3 razy od niemieckich, również niższe od przedwojennych rosyjskich uchojących za najtańsze.

Oczywiście, mowa tu o normalnych wydatkach eksploatacyjnych, bo n. p. ostatnie zamiecie śnieżne kosztowały kolei około 15 milionów złotych czyli prawie jedną trzecią budżetu miesięcznego, który wynosi około 50 milionów złotych.

Wydatki inwestycyjne, niezbędne nie tylko ze względu na różne konieczności, ale i dlatego aby osiągnąć lepszą sprawność i zmniejszenie kosztów eksploatacji, będą pokryte przez złotą pożyczkę kolejową.

W zakresie tych inwestycji pierwsze miejsce zajmuje uzupełnienie taboru, (koleje polskie w najbliższych latach potrzebują 600 nowych parowozów rocznie), dalej idzie rozbudowa stacji węzłowych, głównie w zagłębiu węglowym, uzupełnienie kilku połączeń (na G. Śląsku), wreszcie rozszerzenie urządzeń stacyjnych.

I tak n. p. szereg stacji posiada zbyt krótkie obliczenie na przedwojenne słabsze parowozy linie rozjazdowe. Uniemożliwia to składanie większych pociągów, a tem samem i zmniejszenie kosztów.

Zamierzona jest również budowa szeregu domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych, wreszcie różne ulepszenia techniczne, n. p. centralizacja zwrotnic i sygnalizacji, co pozwoli zmniejszyć wydatki eksploatacyjne i zwiększyć wydajność pracowników.

Dalsza redukcja personalu kolejowego nie jest przewidywana. Opinia o nadmiernej liczbie pracowników na kolejach naszych jest przesadzona.

Co do samych płac pracowników kolejowych, to obecnie nie ma mowy o żadnych zasadniczych zmianach. Będą one w dalszym ciągu normowane według wskaźników drożyznianych, tak samo jak dla innych pracowników państwowych. Zasadniczej poprawy bytu kolejarzy spodziewać się można po polepszeniu się ogólnych warunków ekonomicznych. Ulepszenia techniczne i zwiększenie wydajności pracy na kolejach może również umożliwić poprawę płac kolejarzy.

Co do zmian jakie pociągnie za sobą nowy system gospodarki kolejowej, to będą one polegały głównie na większym usamodzielnieniu poszczegól-

„MARYSIEŃKA” i „KOPERNIK” „RULETKA”

Oryginalna koncepcja.

n.335

wyświetlają obecnie salony
dramat sensac. w 6 akt. p. t.

Scenerja romantyczna.

nych dyrekcji i położeniu głównego nacisku na ulepszeniu administracji handlowej i technicznej.

Minister Tyszka zamierza się oddać tym dwóm zagadnieniom i ulepszeniom pozostawiając sprawy urzędniczo-administracyjne odpowiednim wydziałom.

Prezesi poszczególnych dyrekcji kolejowych otrzymają duże usamodzielnienie się od ministerstwa, zwłaszcza w dziedzinie finansowo-gospodarczej. Oczywiście pociąga to za sobą większą odpowiedzialność.

Poszczególne dyrekcje będą odręb-

nego do pewnego stopnia jednostkami gospodarczymi, z odrębnym budżetem ułożonym w porozumieniu z ministerstwem i odpowiedzialne będą za osiągnięcie wyników określonych w tych budżetach, np. osiągnięcia prelimitowanych zysków lub maksimum deficytu, bo zrozumiałem jest, że o ile jedne linie kolejowe mogą dać zyski, inne — straty.

Wyrównaniem tych różnic w ramach ogólnego budżetu kolejowego zajmować się będzie ministerstwo kolei.

A. Markowski.

Z kongresu partji komunistycznej.

Ukrainizacja Ukrainy. — Walka z partyjną opozycją.

Moskwa. (PAT.) Otwarto tu 8 wszechrosyjski kongres sowiecki. Przewodniczący ukraińskich rad sowieckich Czubar podniósł powódzenie polityki, która miała na celu nie tylko ukrainizację administracji i szkół, lecz także przeciągnięcie do Ukrainy wszystkich sił kraju. Sukces tej polityki przyczynił się do tego, że ruch konspiracyjny na emigracji ustął zupełnie i emigranci wracają obecnie do kraju.

Moskwa. (PAT.) Wśród postanowień zjazdu partji komunistycznej zwraca uwagę rezolucja, stwierdzająca naganne zachowanie się Radka w stosunku do sprawy niemieckiej. Plenum stwierdza, że postępowanie Radka stało w sprzeczności ze stanowiskiem partji, gdy bowiem Radek opierał swą politykę na popieraniu mniejszości niemieckiej, partja komunistyczna dążyła do podtrzymania większości przy współpracy mniejszości. Plenum wskazuje Radkowi niepodporządkowanie się postanowieniom centralnego komitetu i ostrzega Radka i jego towarzyszy przed przenoszeniem do Ko-

minternu walki frakcyjnej. W uchwale powyższej zwraca uwagę przede wszystkim publiczne jej ogłoszenie, co bodaj jest dotychczas pierwszym tego rodzaju wypadkiem. Jest to jeden z etapów ostrego załatwiania rachunków z opozycjonistami, do których należy Radek.

Moskwa. (PAT.) W drugim dniu konferencji partji komunistycznej zjazdu republik sowieckich opozycja nie ujawniła się. Kamieniem wyraził pewne wątpliwości co do prawidłowości gospodarki państwowej i militarystyki przemysłu. Krassin zwrócił uwagę na niedostateczne wykorzystanie możliwości przyciągnięcia kapitałów zagranicznych. Sokolnikow zarządził Krassinowi niedocenianie wewnętrznych sił Rosji. Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję centralnego komitetu.

Czego szuka Benesz?

Londyn. (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Westm. Gazette” donosząc o pobycie Benesza w Londynie i o jego konferencjach z Curzonem, Mac Donaldem i innymi mężami stanu, zauważa, że wizyty te rozprószyły jak się zdaje pewne wątpliwości, jakie budziła polityka Benesza.

Dziennik zaznacza, że Benesz jakkolwiek szuka porozumienia z Francją, to jednak nie dąży do oddania swego kraju pod hegemonję Francji. Zmierza on tylko do dodania śmiałości polityce Francji w Zagłębiu Ruhr, dążąc w ten sposób do zacieśnienia pierścienia dookoła Niemiec.

Przed strajkiem generalnym w Anglii.

Londyn. (PAT.) Komitet wykonawczy związku maszynistów i palaczy kolejowych uznał, że strajk tej części pracowników kolejowych wybuchnie najprawdopodobniej już w niedzielę wieczorem. Opinię tę powziął komitet na skutek nie dościsła do porozumienia na ostatniej konferencji przedstawicieli towarzystw kolejowych z przedstawicielami związku maszynistów.

Londyn. (PAT.) Na dziś po poł-

udniu kongres Trade unionistów zwołał nadzwyczajne posiedzenie w związku z groźbą strajku maszynistów i palaczy kolejowych. Na umiarkowane stanowisko kolejarzy wpłynąć może fakt, że przewodcy partji pracy, a w szczególności Thomas i Chrap zajął stanowisko opozycyjne względem groźby strajku. Z opinii tych przewodców liczy się cały pracujący świat kolejowy Anglii.

1924. — 1912.

Sztokholm. (PAT.) Podczas wczorajszej dyskusji w Riksdagu nad budżetem szwedzkim przemawiał między innymi przywódca socjalistów szwedzkich Branting. Mówca krytykował pesymistyczne poglądy premiera na sytuację polityczną i ekonomiczną świata. Branting przyznaje, że rzeczywiście istnieje wiele powodów do obaw, mimo to jednak, zdaniem mówcy, ruch w świecie robotniczym każe żywić nadzieję, że wypadki zmierzają ku lepszemu. Jako przykład przytacza mówca historię ostatnich dni życia politycznego w Anglii i utrzymuje, że najlepszym świadectwem tego, iż wchodzimy obecnie w stan lepszego bytu, jest niechętne objęcie rządów przez Labour Party.

Na wywody przewodcy socjalistycznego republikanów premier Trigger. Przytoczył on słowa Macdonalda, stwierdzające, że stosunki polityczne w Europie nie pozwalają na optymizm, że sytuacja, jaka wytworzyła się obecnie, cechuje podobny duch niepokoju, jak w r. 1912, i że dopiero Labour Party spodziewa się doprowadzić świat do stanu prawdziwego pokoju. Premier komentując słowa przedmówcy zaznaczył, że między dobrymi chęciami a ich realizacją jest najczęściej wielka przepaść, którą wypada przebyć.

Obrady toczyły się następnie na temat rokowań z Rosją sowiecką, zagadnień ekonomicznych, kwestji bezrobocia i gospodarki rolnej.

Udaremniający zamach na Węgrzech.

Wiedeń. (PAT.) Budapeszteński korespondent „Wien. Allg. Ztg.” donosi o godz. 14¹⁵, że wykrycie przez policję składów z bronią zapobiegło niesłychanej zbrodni. Na dziś wieczór bowiem było planowane wysadzenie w powietrze przy pomocy bomb kasyna liberalnego przy ul. Rakoczego.

Wiedeń. (PAT.) Policja prowadzi w dal-

szym ciągu śledztwo z powodu wykrycia dwóch składów broni. Słychać, że śledztwo zaczyna przybierać obrót sensacyjny. W związku z tem zapowiadają dalsze aresztowania. Śledztwo prowadzone przez policję jest trzymane w ścisłej tajemnicy, a oddział polityczny był dzisiaj ponownie dla publiczności zamknięty.

PRASA O REZOLUCJACH PIASTA.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska” wita z zadowoleniem rezolucje klubu Witosa o rewizji konstytucji i ordynacji wyborczej, zaznaczając, iż pokrywają się one w zupełności z poglądami ZLN. w tej sprawie. Nie ulega wątpliwości — pisze „Gazeta Warsz.” — iż pozostałe stronnictwa polskiej większości zajmą podobne stanowisko. Dziennik rzucił projekt, aby te stronnictwa powołały komisję złożoną z posłów-znawców naukowych, celem gruntownego przystrojenia podstaw zamierzonej rewizji konstytucji.

Również „Dzień Polski” organ zbliżony do większych właścicieli ziemskich pisze, iż uchwały klubu Witosa są wyrazem doskonałego odczucia opinii społeczeństwa.

W MIEJSCE BAJDY KMITA?

Warszawa. (AW.) Na miejsce komisarza do walki z drożyzną Bajdy powołany ma być kooperatysta p. Kmita.

EMIGRACJA DO FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia. Emigracja do Francji rozwija się ciągle. Co tydzień przybywa przez Gdańsk do Dunkierki dwa do trzech tysięcy ludzi. Ponieważ warunki ludowania w Dunkierce były nieznosne, rząd polski interweniował w celu zapewnienia udogodnień emigrantom.

KREDYTY ANGIELSKIE DLA NIEMIEC.

Londyn. (PAT.) Sir John Hinley oświadczył, że umowa w sprawie przyznania ulatwień kredytowych niemieckim wielkim firmom handlowym została podpisana. Odnosny kredyt zostanie przyznany im w wysokości 15 milionów marek w złocie na zakupno 400 do 500 ton węgla. Hinley oświadczył, że kredyt ten leży w interesie Anglii, a dotyczy kolei niemieckich.

CHAMBERLAIN PRZECIW LABOUR PARTY.

Londyn. (PAT.) Kanclerz Newille Chamberlain potępił intencje stronnictwa liberalnego, popierające Labour Party w dążeniu do objęcia steru władzy. Chamberlain sądzi, że aspiracje polityczne Labour Party sprzeczne są ze wszystkim tem, co stanowi dążenie stronnictwa liberalnego.

WYWIAD Z KRÓLEM ALFONSEM.

Londyn. (PAT.) „Daily Mail” ogłasza wywiad z królem Alfonssem, który oświadczył, że Hiszpania uniknęła wojny domowej przez wyrażenie ufności nowemu rządowi. Król wyraził radość z tego powodu, że przesilenie opanowane zostało bez rozlewu krwi i aresztowań. Konwencja w sprawie Tangeru nie uwzględnia dostatecznie interesów hiszpańskich. Król spodziewa się, że Hiszpania otrzyma rekompensatę za straty poniesione przez podpisanie konwencji.

BUDŻET S. S. S. R.

Moskwa. (AW.) Budżet Rosji sowieckiej na rok 1923/24, wniesiony pod obrady R. Komisarzy Lud., przewiduje w wydatkach 205.116.000 czerwoniców. Dochody rozkładają się następująco: 57 milj. czerw. czyli 1/4 dochodów z majątku państwowego, 148 milj. z wpływów, uzyskanych z podatków pośrednich i bezpośrednich, operacji kredytowych i emisyjnych.

ZNISZCZENIE PETERSBURGA.

Moskwa. (AW.) „Ekonomičeskaja Żizn” zamieszcza artykuł, ilustrujący rozpaczliwy stan finansów Petersburga. Ponadto wyśrubowanie podatków, dochody, jakie zdobywa miasto, są niewystarczające dla pokrycia wydatków. Dalsze podniesienie podatków jest niemożliwe ze względu na brak zamożnych płatników. W roku ub. 15.000 przedsiębiorstw handlowych zamknęło. Rezultat takiego stanu rzeczy jest wprost opłakany. Kamienice i urzędnicy miejskie w niebawmie szybkim tempie niszcza się, nie remontowane od początku wojny. Sygne granitowe wybrzeża Newy osypują się.

Moskwa. (PAT.) W prasie moskiewskiej od tygodnia trwa dyskusja na temat reorganizacji lub zniesienia Ros. Ag. Tel. Wszystkie niemal dotychczas głosy żądają zniesienia tej instytucji, albo zasadniczej jej reorganizacji ze względu na monopolizowanie przez Rosję informowania prasy, a nieumiejętne prowadzenie tej pracy.

SPRAWY RUSKIE.

Powrót do Polski.

Od lat kilku a w ostatnim czasie coraz częściej i coraz unocierniejiej pojawiają się słuchy o zamierzonym powrocie emigracji ukraińskiej do kraju, a rozsiewane rozmyślnie przez zainteresowanych w tej komedii idą z ust do ust bez krytycznej oceny.

Bo trzeba stwierdzić, że t. zw. galicyjsko-ukraińska emigracja polityczna w całości już wróciła do kraju, bądź jawnie, bądź też tajnymi ścieżkami. Jawnie wróciło wielu zwolenników Petruszewicza za pozwoleniem władz polskich, nie im się nie stało a nawet po największej części pozostawiali rządowe posady, często nie stety ze stratą Polaków, których się redukuje. W ten sposób powrócił np. b. szef generalnego sztabu ukraińskiego, radca sądowy Rożankowski i został z powrotem przyjęty do służby we Lwowie, mimo, że tyłu starszych sędziów Polaków bezowocnie ubiega się o posady we Lwowie. Powrócił b. „ambasador” Petruszewicza w Londynie dr. Cieślicki i społecznie prowadzi swą kancelarię adwokacką we Lwowie.

Droga tajna i bez pozwolenia władz powróciło wielu b. oficerów ukraińskich, którzy chyliliem przechodzą czesko-polską granicę w Karpatach. Z początku ukrywa się taki marnotrawny sym Rzeczypospolitej u krewnych czy znajomych, potem powoli zaczyna się pokazywać ludzom na oczy, a w końcu ośmielony wnosi podanie o posadę rządową i otrzymuje ją zazwyczaj.

Jedynie bardzo mała garstka awanturników ukraińskich boi się jeszcze powracać Boją się ci, którzy mają jawne mordy i grabież na sumieniu, obawiają się także autorzy podburzających odezw i broszur przeciw Polsce. Do takich należy prócz Petruszewicza który nie tak dawno żalił się przed znajomymi, że wstyd mu prosić o pozwolenie na powrót, — bratanek jego sędzia Petruszewicz, sędzia Siengalewicz, adwokat Perfecki i inni.

Dziwna jednak rzecz! Nieobecny od lat 4-ech w kraju „minister” dr. Perfecki prowadzi jednak w dalszej permanencji swą kancelarię adwokacką we Lwowie przy ul. Blacharskiej 1. 9. — Kto wejdzie do wnętrza, ujrzy jednak zamiast osiedla... pejsy — bo nieobecnego od lat 4-ech dr. Romana Perfeckiego zastępuje jakowyś usłużny żyd — podobno nawet zagorzał sędzią

„RAJ W BOLSZEWJI” Te straszną martyrologię inteligencji rosyjskiej powinni wszyscy zobaczyć w obecnie wyświetl. obrazie p. t. **KOROWÓD ŚMIERCI** (W szponach czerezwyczajki) n330 **Kino LEW.**

Ma jednak i sam dr. Perfecki wkrótce wracać do kraju, dotąd w roli kwatermistrza wystąpił z Wiednia swą żonę, która wyjeżdża w sprawach tych do Warszawy.

Tu jednak winna zafamać się bezczelność borytela, który przed 15-ma miesiącami podpisywał odezwy petruszewiczowskie przeciw wyborom, zohydzał w nich Polskę i rząd polski, nawoływał do mordowania zwolenni-

ków wyborów do Sejmu i stał się moralnym sprawcą licznych sabotaży, podpalai i mordów na osobie sp. Twerdodilba.

Odezwa dr. Perfeckiego była przedmiotem dochodzeń ze strony polskich władz sądowych. Dochodzenia te jednak wstrzymano do czasu powrotu dr. Perfeckiego. Gdy obecnie dr. Perfecki wróci do kraju, władze winny pociągnąć go do odpowiedzialności.

Dobrowolna redukcja szynków we Lwowie.

Równo przed rokiem aktualna była we Lwowie i na prowincji sprawa redukcji szynków. Dla przeprowadzenia ustawy antyalkoholowej straciły specjalne komisje dużo czasu na żmudnych obradach, lecz wypracowany plan redukcji szynków nie doczekał się realizacji i sprawa cała utknęła na martwym punkcie.

Z tem większym tedy zadowoleniem stwierdzić wypada fakt, że gdy ustawa ugrzęzła bezsilnie w gmatwaniu interesów i argumentów, samo życie leżało się rozwijania tego problemu w myśl interesu społecznego, przeprowadzając powolną lecz widoczną redukcję szynków. Objasnia to cyfry:

Przed rokiem mieliśmy 388 koncesji szynkarskich, tudzież 51 wyszynków akcesoryjnych, tj. handli korzennych i cukierni, które równocześnie podawały napoje alkoholowe. Razem było we Lwowie lokali, zajmujących się wyszynkiem alkoholu, czterysta dziewiętnaście. Z liczby tej ubyło w ciągu roku ubiegłego 36 szynków a 14 lokali innych, przeważnie cukierniarnych, rzekło się koncesji na podawanie wódki. Razem biorąc, wyszynk alkoholu skurczył się o 50 lokali, czyli pozostało obecnie 363 szynków, restauracji i kawiarni.

Rozkład tej samorządnej redukcji jest mniej więcej równomierny w całym mieście, nieco silniejszy w tych dzielnicach, gdzie ilość szynków była nieproporcjonalnie duża, na przykład w ulicy Gródeckiej. W szczególności przestały istnieć następujące lokale alkoholowe: ul. Gródecka liczba 5, 24, 35, 77 i 101, ul. Łyczakowska 1, 12, 84, 159, ul. Żół-

kiewska 3, 12, 25, i 123, ul. Batorego 6, Bogdanówka 10, Boimów 6, Bożnicza 7, Czarnieckiego 4, pl. Gołuchowskich 3, Janowska 14 i 102, Jakóba Hermana 15, Kazimierzowska 22, Krakowska 25, pl. Krakowski 20, Krasickich 17, Kętrzyńskiego 10 i 21, Mochackiego 9, Rzeźnicka 8, Rynek 2, Skarbowska 2 i 11, Szeptyckich 18, Trybunańska 4, Źródła 8, i pl. Teodora 2.

Lokale akcesoryjne, które przeważnie prowadzą dotychczasowy interes, zwłaszcza cukiernie, ale już bez wyszynku alkoholu, są następujące: cukiernia przy ul. L. Sapiehy 27, Alkademickiej 22, Bielowskiego 6, Grodecka 9, Jadwigi 26, Kochanowskiego 78, Miłkowska 7, Pańskiej 18, Piekarskiej 5, Żółkiewskiej 48, Łyczakowskiej 11, pl. Bernardynskim 2 i 3, pl. Mariackim 5.

Wyszynk alkoholu, który dotychczas orłacał się prawie bez wyjątku bardzo dobrze, a nieraz świetnie, napędzając restauratorom w kieszenie mnogo krwawicy robotników, w ubiegłym roku przestał się tak bardzo rendować. Wykupno patentu kosztuje rocznie 367 fr. złotych, co w mieście dziś miesięcznie około 60 milionów marek, a wyższe kategorie znacznie drożej, nadto akcyza od litra spirytusu wynosi obecnie 2 franki 20 centów, do tego dochodzi ponad 30-procentowa opłata grunna. To wszystko sprawia, że wódka jest dzisiaj naprawdę drogą dla szerokiego mas pracujących, w wyszingu więc artykułów konsumpcyjnych musi ustąpić miejsca artykułom bardziej niezbędnym. Zmniejszona konsumpcja nie przeszkadza zwiększającemu, że pozostałi pijacy tem większy

wyczynają hałas po nocach, nieznaczko napastując spóźnionego przechodnia.

Jeśli wielu restauratorom szynk raz nie opłaca się, to co się opłaca więcej? Przedewszystkiem bardzo korzystną rzeczą jest sprzedaż lokalu, zajmującego przeważnie po 5, 6 i więcej ubikacji; przynosi to miliony, a na gruzach placówki społecznego zubożenia i deprawacji powstają inne przedsiębiorstwa. W miejsce szynków, które w ub. r. były we Lwowie, mamy dziś: 4 składy żelaza, 5 sklepów biżuteryjnych, 3 sklepy ze skórą i przybarami szewskimi, jeden z przybarami krawieckimi, 1 z instrumentami lekarskimi, 3 składy futer, parę grajlerów lub traktierni, biuro, sklep komisowy, w dwóch lokalach są prywatne panie szkania, a jeden zapewne dziedzicznie obciążony wesołością mieści wieczorną szkołę tańców. Przez dzień jest zamknięty.

Transakcja z lokalem jest dzisiaj tak korzystna, że znaczna ilość szynków ścisnęła się w jednej lub dwóch ubikacjach, odnajmując resztę lokalu na inne cele.

Małe porównanie daje pewną jasną wytyczną na przyszłość: w 1910 roku mieliśmy we Lwowie 476 lokali alkoholowych, w 1922 r. już tylko 419, obecnie zaś 369 lokali. Gdyby tempo kurczenia się szynków z minionego roku utrzymało się nadal, mielibyśmy w ciągu 5 lat przeprowadzoną redukcję szynków w granicach zakreślonych planami ustawy i zeszlorszych komisji alkoholowych. Jest taka redukcja przykra dla właścicieli koncesji, lecz moralna ze społecznego punktu. Na samej sprzedaży alkoholu w dniu niedozwolone zarabia niejedyn restaurator — obliczenie oparte na pozytywnych danych — około 200 milionów marek miesięcznie. Dlatego im prędzej postępować będzie redukcja szynków, tem lepiej i korzystniej.

Stan. Kup...

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

J. W. Panu Profesorowi drowi **II Schramowi**, za przeprowadzenie trudnej operacji u s. p. mego męża **Jana** — jakoteż JWPP. asystentom drowi Rodzińskiemu, drowi Hilarowiczowi i drowi Grucy, jakoteż Wielebnej Siostrze Justynie z kliniki chirurgicznej, za nadzwyczajną czułą i pełną poświęcenia opiekę składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”. n324

Emilia Dłakowa — wdowa z dziećmi i wnukami.

JADWIGA HŁASKOWA. 15)

Ultramarina.

Czary Rywleri.

(Ciąg dalszy).

Parma Adela mniej przerażona, rozesiadała się. — O tak, one nigdy się nie anonsują wcześniej.

— U nas to inaczej się odbywa. zawsze sterca jacyś drożnicy, jakich szlachani, a u was nie ostrzeżę żadnego ciszy spacerowicza, że będzie nadmienięty w swych marzeniach przez takiego z trzaskiem i łomotem sunącego weża.

— Chce pani ciszy i bez tego „intermedya”, to pójdziemy do ogrodów królowej.

— Albo to można, ona przyjechała. — Nic to nie szkodzi, pani poda odzwrotnemu bilet wizytowy, zaniesie do marszałka i napewno wejdą tam.

— Mam tylko polskie, zabrakło mi francuskich.

— Sam lepiej, Polacy u nas od wieków są bardzo dobrze widziani.

— Idziemy zaraz, trzeba tylko starsze panie namówić. Po krótkiej kwe-stji poszły z nad brzegu morza ulicą w górę i znalazły się przed bramą w szerokim murze, z którego wychylały główki białe azalie. Ania zadzwoniła, otworzył siwowłosy skrom-

nie odziany człowiek, podał mu swój bilet, mówiąc, że ze swoją rodziną chce zwiedzić ogrody królowej.

W odpowiedzi zaprosił uprzejmie do środka i wskazał na ławkę stojącą przy branie. Po chwili przyszedł z zaproszeniem do spacerowania i zapewnieniem, że panie Polki mogą zawsze przychodzić na spacer.

Podziękowały i zaczęły oglądać śliczności królewskiego zacisza.

Stały przed olbrzymim trawnikiem w guście wielkiego klombu, zarośniętego przez fiołki. Za klombem wznosiła się gustowna duża willa w stylu maurytańskim, biała, mająca nad parterem czerwony pas a na nim wypisane złotymi literami — Etelinda. Zaczęły się piąć pod górę po różnych schodach, gdyż ogród miał dwadzieścia pięter.

Na każdym piętrze były różne niespodzianki, tarasy, grupy przepysznych kwiatów, gaiki palm, kaktusów, tui i cyprysów.

Do wielkich efektów ogrodu należały zadumane jeziora na wielkiej wysokości. Otoczone roślinami w guście naszych nenufarów. Dalej śliczna naturalna grot a przed nią maskujący wejście, wodotrysk koło niego granitowe ławki.

Siadły na nich i obróciły głowy w stronę morza i okrzyk zachwyty wydarł się z ust niewiast.

Morze z tej wysokości wyglądało imponująco, olbrzymia powierzchnia tej wody koloru ultramariny usiane

białymi punkcikami łódek, wyglądało jak baśń z zaświatów.

Cudne słońce swemi złotymi promieniami oświecało horyzont.

I czar ogarnął zapatrzone w te cuda przyrody panie. Etelinda wyglądała też misterna bombonierka zgubiona przez wróżki wśród kwiatów.

— Ania zwróciła się do matki po polsku. — Królowa ma rozkoszne życie wśród tych czarów.

— Królowa piękność, powinna mieć rozkoszne życie, bo niesie z sobą czary.

Zdanie to wypowiedziane po polsku, wygłosił młody przystojny blondyn, który stanął niespodziewanie na najwyższym stopniu wykutym w skale u ich stóp.

Różne ach i och, wyrzekły młode ustecka, a ten kto je wywołał, stał z kapeluszem w reku i z figlarnym uśmiechem na ładnej męskiej twarzy.

— Przepraszam za naruszenie spokoju pań, obserwowałem je dawno, idąc za nimi. Jej królewska mość i mnie pozwoliła łaskawie zwiedzać swoją samotnię.

— Nie jest samotnią, kiedy i panowie tu błądzą, rzekła Ania trochę znów rozczerwiona co do poszukiwanej ciszy.

— Usłyszałem polski frazes i to mnie zniewoliło do zwrócenia się do rodaczek. Nazywam się Józef Haniewski, ziemianin z Lubelskiego.

Ania z matka podały mu ręce, przed

stawiając go Włoszkom i rozmowa potoczyła się po francusku na temat pozycji zwiedzanych miejsc. Ania jednak w duszy buntowała się na nową znajomość, która psuła jej nastrój i krępowała. Świeży towarzysz nie zdradzał ochoty opuszczenia przygodnych znajomych, poczęli się piąć jeszcze wyżej i oglądać nowe cuda. Wyjaśniła im się tajemnica jeziora na takiej wysokości. Otóż na szczycie góry był wielki wodociąg i rezerwoary, które bez żadnych czarów zasilały jeziora. Na dwudziestym piętrze kończył się ogród zwykłym drewnianym parkanem, który w tych kamienistych krajinach uważa się za wielki luksus. Parkan był zamknięty furtką z za której było słychać wrzawę włoskich łobuziaków.

Schodzili inną drogą i spotkali osobliwie nigdy nie widziane drzewo, kształt był naszego klonu i klonowego rysunku liście, tylko jaśniejsze i nakrapiane jasno-żółto. Między liśćmi tego drzewa wisiały owoce, kształtu i koloru pomidorów. Na ziemi leżało parę spadłych owoców, podnieśli jeden i świeży znajomy pan Józef wyjął scyzoryk i rozkładał owoc, miał pestki drobne. Ania spróbowała i rzekła — smakuje jak bardzo słodki pomidor. Zatem nasze wiadomości botaniczne powiększają się.

Dalej była wspaniała aleja cyprysowa zakończona popiersiem króla.

C d. n.

Towarzystwo Pomocy Naukowej.

Wydział „Tow. Pomocy Naukowej“ we Lwowie ogłosił sprawozdanie ze swej działalności w r. szkolnym 1922/23 i zamknął rachunków, które przedłożył walnemu zebrań członków w niedzielę 20 bm. o g. 10 rano.

Towarzystwo, liczące pokazała ilość członków, bo 436, posiada własną realność przy ul. Dzwonkowskiego 1, tzw. „Dom Kościuszki“ i utrzymuje młodzież gimnazjalną głównie ze sier uzdrowisk, oraz sieroty wojenne. W roku sprawozdawczym bursę mieszczą 45 wychowanków pod kierunkiem wyprawno pedagog prof. Szulskiego. Z pośród wychowanków jeden złożył egzamin dojrzałości, a 41 uznano za uzdolnionych do przejścia do klas następnych. Nieuzdolnionych było zaledwie 4. Nadzór lekarski sprawował Dr. Niemcewicz. W zakładzie w ciągu roku nie było żadnej poważniejszej choroby.

Wydatki na utrzymanie zakładu wynosiły w ciągu roku 46,175.000 mk. Dzienny koszt utrzymania jednego ucznia wynosił 3000 mk. a samo żywienie 2162 mk.

Institucja ta, dająca możność rodzicom ze sfery najuboższych, bo inteligencji, kształcenia dzieci, zasługuje na wybitne poparcie społeczeństwa. W sprawozdaniu widać kilka poważniejszych rubryk dotacji. I tak: Książnica Polska ofiarowała 500.000 mk., Kuratorium O. S. L. 400.000 mk. Min. Rob. Publ. 3,650.000 mk. Tow. „Rakuszy“ 150.000 mk. Związek Banków 500.000 mk. „Parowoz“ 300.000 mk. Ks. Ciemiński 100.000 mk. Spółka pracowników Kom. Mał. 153.000 mk. Reszta kwoty drobniejsza. Razem dotacje przeszło 6,000.000 mk. Wszystko to jednak za mało.

W skład zarządu tej pożytecznej, obywatelskiej instytucji wchodzi: pp. Z. Kunzman prezes, Z. Smulikowski sekretarz, F. Olpiński skarbnik, oraz pp. wiceprezes W. Włodzimirski, Dr. Ludwik Bykowski, ks. Dr. J. Ciemiński, K. Eljasz, St. Flakiewicz, Z. Fryling, Kaz. Królinski, J. Mazurek, L. Paradowski, Dr. J. Próchnicki, dr. K. Wojciechowski, J. Czarnecki, A. Jabłoński i Fr. Żmudziński. (kr.).

Wdowy po funkcyjnarzuszach gminy m. Lwowa.

Od grona wdów po urzędnikach magistratu lwowskiego otrzymałem list, który przepisuję bez zmiany, w nadziei, że wzruszy on serca radnych a względnie kobiet zasiadających w Radzie m. Wdowy te zapraszają którego z radnych lub członka prezydium, by wszedł 2-go którego miesiąca do kasy magistratu, gdzie wdowy te z obłąkanym wzrokiem odchodzą od ołtarza, otrzymawszy nie pensję a skromną jałmużnę. Szczególnie te tzw. „wdowy austriackie“, których mężowie zmarli przed r. 1918. Pensja takiej wdowy choćby po radcy magistratu wynosiła w październiku ub. r. 1,800.000 mk., w listopadzie półtora miliona więcej, w grudniu 7 milj. a w styczniu br. 15 milj. Wdowy zapytują, skąd ten podział, na wdowy polskie i austriackie w polskim mieście, które było semper fidelis. Ale i te żebrać pensję okrywają się, wypłacając wszelkie dodatki „doku“, gdy już nastąpiła dewaluacja pieniądza. Wdowy słusznie zapytują, w jakim stosunku pozostają te pensje do kwot, które ich mężowie w dobrej monecie składali przez dziesiątki lat do funduszu emerytalnego, co się dzieje z tym funduszem i kto nim zarządza? I gdy wdowy po urzędnikach rządowych otrzymują pensję w domu przed końcem każdego miesiąca, wdowy po urzędnikach magistrackich muszą iść do magistratu, kupować kwity, petwierać te kwity w komisariatach i parafiach, a potem przez dwa dni czekać się przed jednym okienkiem, gdzie ogonki dochodzą do potwornych rozmiarów. Grono wdów zatem apeluje do kobiet, zasiadających w Radzie m., by stanęły w obronie pokrzywdzonych, wniosły ten krzywdzący ich tytuł „wdow austriackich“, wyjednały u Rady polepszenie ich bytu. Większość wdów to kobiety starsze, chore, niezdolne do żadnej pracy zarobkowej, a mają prawo do opieki miasta, bo wszak ich mężowie pracę życia swego poświęcili temu miastu, zdrowie a nieraz i życie stracili na usługach miasta, nie po to, by pozostałe po nich wdowy i sieroty przymierały głodem u schyłku swego życia. Tych parę słów pod rozważenie radnym i radczyniom!

sz.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi w pogrzebie mego s. p. meża Jana, a w szczególności JWP Dyrektorowi inż. Zwołńskiemu i gronu urzędników i współpracowników zmarłego. Jego kolegom i Przyjaciołom tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“.

322 Emilia Diakowa wdowa z dziećmi i wnukami.

W świecie mody.

Beznadziejnie długi i beznadziejnie nudny karnawał tegoroczny zapowiada się u nas w barwach mniej świetnych niż dawniej. Znikł humor przedwojenny, humor złoty, niefrasobliwy, znikły bale, kończące się wszystkie „walcem błękitnym“ i „mazurem białym“, znikły kadryle, krakowiaki, znikły mamusi z półtuzinem córeczek, ubranych gustownie, a nie drogo i... na raty!

Dziś humor jest szubieniczny lub paskarski, a jeden wart drugiego — sentyment walców i temperament mazurów zastąpiły dziś naśladowania kroków wielbłąda i nudy polki argentyńskiej. Dla dzisiejszego pokolenia mazur, krakowiak, czy walc jest sztuką zbyt trudną, a słoniowatości ruchów nuworiszów lepiej odpowiada im portowany z Ameryki od cow-boy'ów fox-trott, czy „iawa“. Och, te parę karnawałów powojennych! Te dekolty, tak często niezbyt miłe do oglądania! Ścisł i tłok na sali, obrywanie głowy i sukien. I to się nazywało „karnawał lwowski!“ Panienki przychodzące bez opieki, bez matki — „bo i poco ma się stara przez całą noc nudzić? Niech lepiej śpi!“ — ale zato z

dansem już gotowym na cały wieczór, na cały bal.

— Przynajmniej moje Luśka nie będzie pietruszkowała na balu, mówiła radczyni, płacąc swe wypełzone warkoczyki i westchnąwszy jeszcze za powodzenie córki, kładła się spać.

Ale w tym roku postanowiono nie balować. Chudo, oj chudo bardzo zaczął się ten rok 1924. Waloryzacja, podatki, redukcja — gdzie tu myśleć o sukniach za... trudno mi wymienić cyfry, bo jutro znów polecę do góry. W każdym razie od miljarów... To już naprawdę chyba paskarz sobie na to pozwoli — i to taki, co jeszcze „nie siedział“. A czy to przyjemnie, że każdy zaraz na sali powie i jeszcze potem wytknie, że się jest żoną, albo córką paskarską!

Więc rauty. Cały korowód rautów. Będą wszędzie programy produkcji artystycznych. A potem tańce. Zapowiedziano tu szereg „dancingów“ w zamkniętych kółkach i kółeczkach. Okazuje się, że zabawa będzie dość. Raut przytem upoważnia do strojów skromniejszych. Na bal konieczną jest sukienka balowa — a na raut — rautowa.



Na czym polega różnica? Oto na raut przyjść kobiecie wolno w sukni wieczorowej (robe de soiree), lekko wyciętej, jedwabnej, tiulowej, krepowej (Crepe de Chine, Georgette, Marocain itd.) fularowej, że wolno jej zastrzyżać na głowie śliczny kapelusik z lamy, brokatu, lub tiulu, albo też pokazać ładne uczesanie, że nóżka może doskonale pogodzić się z lakierkiem, niekoniecznie potrzebując przepychu brokatów, haftów złotych na lamie, obcasików z kości słoniowej lub inkrustowanych brylancikami, ani też klamer drogocennych. Strój rautowy to pojęcie bardzo szerokie i dające po-

le do popisu pomysłowości naszym paniom i panienkom. Dzisiejsza moda jest bardzo względna, bo prócz beczennych wprost materiałów i ozdób, pozwala również na rozmaite kombinacje i przeróbki. Draperie mogą osłonić tyle znoszonych ju. „forrea“, a falbanki także przedziwnie odmładzają stare jedwabie! Czasem jakaś przechowana stara koronka staje się szatą wspaniałą, czasem gdzieś z rupieciami wydobycie wstążki złożą się na najmodniejszej przybranie markizetowej lub tricotinowej jasnej sukienki!

Wu.

Łacina -- językiem międzynarodowym?

Ciekawą tę i doniosłą sprawę porusza J. de Gourmont w grudniowym numerze „Revue Universitaire“ (Paris, A. Colin, Decembre 1923) i podaje różne uwagi o tej kwestji. Można z jego spostrzeżeniami nie godzić się, ale wypada je brać poważnie zwłaszcza w chwili, gdy w Polsce jesteśmy u podstaw budowania, organizowania szkolnictwa i gdy wreszcie posiadając znowu miejsce samodzielne w rodzinie narodów, chcemy nie tylko korzystać z dorobku ludzkości, ale i udzielać innym z naszych zdobyczy na polu kultury.

Kandydatura łaciny na stanowisko języka międzynarodowego jest zdaniem bardzo wielu uczonych jedyną, największą mającą szanse do zwyciężenia. Są wprawdzie różne trudności — Jedną z największych trudności to może sprawa słownictwa za bardzo bogatego w sensunku do „esperanto“ i sprawa składni. I z tem jednak można sobie poradzić, jak dowodzą przykłady uczonych, kupców i podróżników aż do XVII. wieku. Inna trudność prawie dziecinna to ta, jak przetłumaczyć na łacinę rozmaite słowa z „nowoczesnej“

cywilizacji jak: lokomotywa, sygnał, stacja, naczelnik stacji, pociąg pospieszny, ekspres, szofer itp. każdy widzi, że tu wystarczy wrócić do źródła tych słów powstałych z łaciny przeważnie: locomotiva, statio, via forrea, signale, itp. Te „nowoczesne“ słowa to przeważnie słowa zasadniczo z łaciny lub grekibrane. I toby wskazywało właśnie na łacinę jako przyszły język międzynarodowy. Nadaje się ona bowiem jak widzimy znakomicie do określenia różnych pojęć i zjawisk nawet nowoczesnych. Człowiek dzisiejszy mający początki wykształcenia nie będzie potrzebował wiele, by móc łaciną się posługiwać. Dla człowieka zaś o średnim wykształceniu po przejściu kursu łaciny klasycznej, przeczytaniu kilku dzieł Pisma świętego, poznaniu łaciny używanej w kościele w obrzędach, co jest bardzo łatwe zresztą, łacina stanie się bliższą, niż jakiś nowoczesny język obcy, czy sztuczny międzynarodowy. W tym to języku przecież kapłani katoliccy całego świata nawet bez specjalnych w tym kierunku studiów łatwo porozumiewają się i

dzielić się wzajemnie owocami swej pracy teologicznej — naukowej. Jak jest zresztą i w innych dziedzinach naukowych. Zresztą uczenie się łaciny raczej niż „esperanto“ jest bardziej interesujące i korzystniejsze, bo doprowadza nas do przebogatego wielowiekowego skarbu literatury łacińskiej, podczas gdy język sztuczny nie daje.

Widzimy więc, że gdyby nawet ktoś nazwał „chimera“ używalność łaciny jako mowy międzynarodowej, to inniej ona jest chimera, niż inne próby, owszem jest chimera, utopią, może najpiękniejszą i najłatwiejszą do urzeczywistnienia. Być może, że trzeba byłoby jeszcze zwrócić się do zawodowych znawców, by opracowali odpowiednie zmiany czy dodatki w słownictwie i składni. Wobec zasadniczej prostoty łaciny zdaje się, że w codziennym użyciu łaciny nie byłoby większych trudności. Każdy zdaje się zrozumiałby, np. takie ogłoszenie na dworcu: „Commeatus versus Warszawa discedit ad 6 horas 13“, albo takie: „Solum admittuntur in vecturis sacraile manuales“. Może tylko jeszcze metodę uczenia łaciny w naszych gimnazjach trzeba będzie przystosować więcej do życiowych nowych potrzeb i ułożyć odpowiednie podręczniki. Jakże to znaczne będzie ułatwienie, jeśli przyszły uczone czy kupiec, bankowiec czy podróżny zamiast uczyć się trzech np. obcych języków przy pomocy samej łaciny będzie mógł wydatnie swoje sprawy załatwiać.

M. Tasset pisał (w L' Europe, 14 listopada 1903), że wszelki język sztuczny, układany ad hoc na podstawie umowy nosi piętno swej sztuczności, bezdusność, oderwanie od życia, od naturalnych praw mowy, które kierowały powstawaniem i tworzeniem się języka prawdziwego. Stworzenie przez to jakiegoś naprawdę nowego języka, nowej mowy międzynarodowej to nie dzieło tylko samej umowy ani dzieło jednego pokolenia. Tymczasem łacina ma już za sobą pracę dwudziestu wieków i wydaje się najbardziej odpowiednią do stania się tem ogniwem kultury sztuki i inteligencji całej ludzkości.

Na zakończenie J. de Gourmont opisuje małe zdarzenie, które także udowodnia pożytek łaciny pod względem międzynarodowym. Zdarzyło się w czasie wielkiej wojny, że pewien ksządz szwedzki nie umiejący po francusku znalazł się w Paryżu. Kolega jego z zawodu nie umiejący po szwedzku oprowadzał go po mieście. Raz zdarzyło się, że musieli się porozumieć telefonicznie, rozmawiali, jak zwykle, po łacinie. Telefonistka przerwała im rozmowę z uwagą, że „języki zagraniczne są zabronione aż do zawarcia pokoju“. Ksządz francuski tłumaczył jej wtedy wyjątkowo trudną sytuację gościa szwedzkiego. Telefonistka prosiła go przeto, by chwilę poczekał przy telefonie. Za minutę słyszy ten inny głos kobiecy. Inna telefonistka ku wielkiemu zdumieniu obu księży mówiła najczystsza łaciną: Reverende Domine, non licet aliena lingua uti, ratione bellii. Sed, in hoc casu, et, pauco tempore, loquere, queaso latine. Attamen meum est officium audire sermones.

Ks. M. R.

Zarząd Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce Sp. Akc.

WARSZAWA, Pl. Trzech Krzyży 14.

prosi uprzejmie w ważnej sprawie pp. Akcjonarzy Towarzystwa, będących posiadaczami przynajmniej po 20.000 sztuk akcji, o możliwie niezwłoczne podanie swych adresów oraz stanowisk (zawodów) wraz z wymienieniem posiadanych ilości akcji Towarzystwa.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 21 stycznia.

TEATR WIELKI

Niedziela, 20 stycznia. o g. 3 „Betleem Polskie”. (Ostatni raz.) O g. 7 „Danton”.
Poniedziałek, 21 stycznia. o g. 7 „Traviata”. (Gościnny występ Szymanowskiej.)
Wtorek, 22 stycznia. o g. 7 „Danton”.
Środa, 23 stycznia. o g. 7 „Madame Butterfly”. (Ostatni gościnny występ Szymanowskiej.)

TEATR MAŁY.

Niedziela, 20 stycznia. o g. 7 „Dzwonek alarmowy”.
Poniedziałek, 21 stycznia. o g. 7 „Dzwonek alarmowy”.
Wtorek, 22 stycznia. o g. 7 „Dzwonek alarmowy”.
Środa, 23 stycznia. o g. 7 „Dzwonek alarmowy”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 20 stycznia. o g. 7 „Królowa Montmartru”.
Poniedziałek, 21 stycznia. o g. 7 „Księżniczka Ola-ola”.
Wtorek, 22 stycznia. o g. 7 „Królowa Montmartru”.
Środa, 23 stycznia. o g. 7 „Księżniczka Ola-ola”.

— Przedstawienie popularne dziś popołudniu (Betleem Polskie, Rydla) rozpocznie się punktualnie o godz. 3 popołudniu. Bilety do nabycia w kasie II. Teatru Wielkiego.

— Premiera „Dantona”. Sprawozdanie z plątkowej premiery „Dantona” Rollanda z powodu braku miejsca odkładamy do numeru wtorkowego. Narazie zaznaczamy, że wystawa sztuki i gra aktorów wywoływała żywe oklaski publiczności. Na premierze byli obecni członkowie konsulatu francuskiego i ich goście z Paryża.

— „Jasełka nowe”. W Sokole-Macierzy urządziła dzisiaj w niedzielę młodzież Bursy Grunwaldzkiej „Jasełka nowe” układu M. Wolańczyka. Akcja cała przeniesiona w rok 1918 budzi zainteresowanie swoją oryginalnością. Z afiszu dowiadujemy się, że brak nam pasterzy, których miejsca zajęli obrońcy Lwowa. Trzej cesarze i Kazimierz Wielki, zastępujący dawnych 3 królów i Heroda, iakoż nie mniej szatan-krzyżak budzą wielką ciekawość. Sądźmy, że liczny udział patriotycznej ludności znajdzie się w Sokole-Macierzy o godz. 7 wieczór, dając przez to możliwość zasilenia kasy Bursy Grunwaldzkiej.

— Uniwersytet Ludowy „U kolebki kultury”. 21 bm. (poniedziałek) J. Parandowski „Bogowie Grecji”. 22 bm. (wtorek) Prof. K. Chyliński „Demokracja Aten”. 23 bm. (środa) Prof. Dr. R. Ganszyniec „Współczesny ustroj Aten”. Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godz. 7 wiecz.

— Z Młodzieży Wschepolskiej. Dziś, o godz. 10 r. prelekcja Prof. Dr. Stan. Głabirskiego na temat „Sytuacja finansowa Państwa Polskiego”. Sala Czytelni Akademickiej. Obecność wszystkich członków Kola pożądana. Członkowie mogą wprowadzić gości.

— Wschepolska wystawa rolnicza we Lwowie. W dniu 26 stycznia rb. odbędzie się w Związku polskich organizacji rolniczych w Warszawie specjalna narada, dotycząca organizacji polskiej wystawy rolniczej we Lwowie, która odbyć się ma we wrześniu rb. Na naradzie tej ustalony zostanie program wystawy, skład komitetu centralnego, komitetów okręgowych itp.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matemat.-przyrodn. odbędzie się w poniedziałek dnia 21. bm. o g. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwers. (ul. św. Mikołaja 4, II. p.) Porządek dzienny: 1. Prof. Dr. Jan Czekanowski przedstawi pracę p. Maryi Frankowskiej p. t. Czaszki katedry lwowskiej z XVII i XVIII. w., oraz pracę p. Karola Stojanowskiego p. t. Typy kranologiczne ludności Polski. 2. Prof. Dr. Jan Hirscher przedstawi pracę własną p. t. Z dalszych badań nad składnikami i połowymi plazmy u zwierząt jednokomórkowych, oraz pracę p. Romana Kuntzego. pt. Analiza genetyczna chrząszcza *Melasma aenea*. Część II.

— Jubileusz J. Białyni Cholewickiego. Znany pisarz i opiekun pamiątek narodowych, radca Cholewicki, otrzymał z rąk jubileuszu następujące pismo: Czcłgodny Panie! Wydział Towarzystwa Historycznego jednomyślnie uchwalił przesłać JWP. serdeczne życzenia i wyrazy podzięk za Pańską 40-letnią działalność literacko-publicystyczną. Była ona zawsze owiana szczerą pasją, wielką bezinteresownością i wielkim umiłowaniem pamiątek, co odeszło. Proszę się i troszczyć, by żył nie zapominał o przeszłości i szczytną drogą Ci jest historia walk turkiczki patriotów o polskość. Zyczyni najdłuższych lat życia i jak najdłuższej owoce pracy. Za Towarzystwo Historyczne: St. Zakrzewski, prezes T. Hist. Dr. Modelski, sekretarz T. Hist.

— Prezesem Zakładu pensyjnego dla inwalidów w Lwowie zamianowany został rezydentem Ministra pracy i opieki społecznej z d. 8 stycznia 1924 L. 2229/VIII, dr. Władysław

Statystyka pożarów we Lwowie w r. 1923.

Wedle statystyki prowadzonej w kancelarii Naczelnictwa m. Straży pożarnej we Lwowie, czynna była straż pożarna w r. 1923 przy 347 wypadkach pożarów, a to: 41 dachowych, 40 pokoiowych, 14 sfitowanych, 11 piwnicznych, 219 kominowych, 23 innych, nadto było 19 fałszywych alarmów, a w 10 wypadkach ratowano życie ludzi i zwierząt.

Podług dzielnic przedstawia się statystyka następująco: w I. dzielnicy 36, II. 27, III. 75, IV. 47, V. 111, VI. 22. W okręgu poza granicami gminy m. Lwowa czynna była straż pożarna na Zalesieniu 3, w Kleparowie 1, a na Zamarynowie 6 razy.

Przyczyną pożarów było w 45 podpalenie, 49 nieostrożność, 39 wadliwa budowa, 158 nieczyszczenie kominów, 1 samozapalenie, 36 nieznana przyczyna.

Pod względem rodzaju budynków były pożary w 303 budynkach mieszkalnych, 7 gospodarczych, 7 fabrycznych, 4 składach, 17 sklepach, 9 innych. Co do konstrukcji budynków, pożar powstał w 318 budynkach murowanych, 6 drewnianych, z czego 300 budynków było krytych blachą, 14 dachówką, 4 gontami, 6 papą.

W stosunku co do własności budynków, wybuchł pożar 1 w budynku wojskowym, 6 rządowych, 2 kolejowych, 12 gminnych i 326 prywatnych.

Do akcji ratunkowej użyto 1577 strażaków zawodowych, 11 ochotniczych, wzgl. kolejowych, następnie 496 par koni, — samochodów, 48 linii wężowych, o długości 2502 m. węży i 20 hydrantów pożarowych.

Oprócz tego udzieliła straż pożarna asystencji przy 4479 wypaleniach komków.

Zawieranie krajowych umów wojskowych na dostawy.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło władze wojskowe, na jakich warunkach mogą być przez wojsko zawierane umowy krajowe. Sprawa ta bowiem już przez dłuższy czas czekała na ujednolicenie, dla dobra tak armii jak też stron gospodarczych, związanych dostawami z wojskowością. Tak więc, o ile surowiec jest pochodzenia krajowego, umowy mogą być zawierane w markach polskich przy uwzględnieniu ruchomych czynników ceny surowca i robocizny. Kalkulacja ta może być zastąpiona przez wdrożenie do umowy złotego polskiego, płatnego w markach polskich, albo podług kursu franka złotego z giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym termin dostawy poszczególnych partii, albo też według kursu złotego franka, który ogłasza M. Skarbu w myśl ustawy o podatku majątkowym. Wybór jednego z tych dwu sposobów przysługuje MSWojsk. W umowach tego rodzaju winno być zaznaczone iż wszelkie opłaty z umów tych wypływające, po ustanowieniu wprowadzenia nowej waluty, będą uiszczane w tej nowej walucie, przyczem, o ile jednostka tej nowej waluty będzie się różniła od franka złotego, przyjętego w umowie, to wszelkie należności będą w ustawowej relacji obliczone jednostki

nowej waluty do franka złotego. Decyzja, co do zawierania umów bądź w markach polskich, bądź w złotych polskich, płatnych w markach polskich, winna być powzięta po uprzednim skrupulatnym zestawieniu skali wzrostu odpowiedniego surowca i robocizny z jednej strony, z drugiej zaś wzrostu franka złotego i stwierdzenia w ten sposób co jest korzystniejsze dla Skarbu. Natomiast o ile surowiec jest pochodzenia zagranicznego, może być przyjęta kalkulacja w walucie obcej, płatnej w markach polskich, po kursie „transakcji” w dniu płatności.

Zawsze przy wypłacaniu zaliczek, winna być waloryzowana w ten sposób, że na jej pokrycie dostawca obowiązuje się dostarczyć pewną odpowiednią ilość towaru, kalkulowanego po cenie w dniu otrzymania zaliczek. Kaucja w razie zerwania umowy z winy dostawcy, przechodzi na własność Skarbu, pomimo kar konwencjonalnych. Zaliczka pobrana w markach polskich, w razie zerwania umowy z winy dostawcy, winna być po przeliczeniu na złote franki w dniu jej pobierania zwrócona w markach polskich podług kursu złotego franka w dniu zwrotu.

Sport.

Kurs jazdy na nartach urządzony przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy dla Młodzieży Szkół średnich lwowskich drużyn harcerskich i początkujących rozpocznie się dnia 23 bm., wykładem w sali Tow. Gospodarczego, Kopernika 20 o godz. 7. Kierownictwo kursu objęli pp. Telsseyre St. Flach L. i Roehr J. Zgłoszenia przyjmują się w lokalu Tow., ul. Podlewskiego od g. 19—20 we wtorek, czwartki i piątki.

Walne zgromadzenie LKS. Lechia odbędzie się 10 lutego br. o godz. 9.30 przedpoł. w lokalu przy ul. Lindego 5 (Poliklinika) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie Prezesa. 2. Sprawozdanie Wydziału. 3. Udzielenie absolutorium ustę.

Wydziałowi. 4. Wybór nowego Wydziału. 5. Wnioski i interpelacje.

Bieg narciarski wychowanków Korpusu Kadetów Nr. 1 na przestrzeni 5 km, odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano. Start i meta na ul. Kadeckiej, u wylotu ul. Herbutów.

Mistrzostwo narciarskie Szkół średnich odbędzie się dzisiaj, w niedzielę 20 bm. łącznie z mistrzostwem Hufca lwowskiego harcerstwa. Zawody składają się z biegu o długości około 6 km. z startem i meta pod Szkołą przemysłową. Początek zawodów o 11 przedpoł. Zwycięzca otrzyma tytuł mistrza Szkół średnich i nagrodę honorową Kuratorium okręgu lwowskiego.

sprzedany na Raucie Prasy w drodze licytacji.

— Łaźnia Duchenińska przyznała Studentom Politechniki Lwowskiej, Członkom Bratniej Pomocy 50 proc. zniżki w swym Zakładzie. Za zrozumienie potrzeb młodzieży i przyjęcie jej z pomocą Wydział Tow. Bratniej Pomocy składa tą drogą Zarządowi Łaźni Duchenińskiej jak najserdeczniejsze podziękowanie.

— Mała zniżka cen tytoniu. Ceny wyrobów tytoniowych na przyszły tydzień, tj. od 21 do 27 bm. w ślad za zniżką franka waloryzacyjnego odpowiednio niższe. Tak papierosy: Sfinks, Dames, Kalif będą kosztowały mniej o tysiąc mk. za sztukę. Egipskie, Prezydent, Damskie, Sport i Wanda o 500 mk. mniej (Wista zostaje w tej samej cenie). Tytonie: Kir mniej o 50.000, Ksanti 45.000, Sułtański 40.000, Maced. — 35.000, Najprzed, turecki — 7.500, Przedni 6000, średni — 5000, Kresowy — 4000, — Fajkowy przedni 2.500, Zwykły 2000 mk.

— „Unawodnienie”. Nakładem Arcta ukazali się podręcznik historii starożytnej M. Kłusowskiego, przeznaczony — jak głosi karta tytułowa — do użytku szkół średnich. Książka ta rol się od rusycyzmów, germanizmów i nieprawidłowości językowych, wobec których polonista zalamuje ręce z przerażeniem. Bo i pocóż zdadza się wszystkie programy, ulepszone metody i zjazdy polonistów, jeśli uczeń z podręcznika szkolnego uczyć się będzie takich kwiatków, jak „unawodnienie kraju”. „rozpadanie się narodowości na kilkadziesiąt państw”, „przewaga Europejczyków nad resztą człowieczeństwa”, „bóg nosi postać pół ryby” itd. itd. Jest obowiązkiem władz szkolnych czuwać, by do rąk młodzieży nie oddawano książek, które każą polszczyznę.

— Wpływ cła w grudniu. Jak dowiadujemy się z Dyrekcji cel we Lwowie wpływ

cia w grudniu u. r. wynosił 1 bilion 650 miliardów, w tem 45.000 franków w ziele za przedmioty luksusowe. Jak się spodziewają wpływ ten za stycznia znacznie wzrosnie a zwiększyć się również napływ złota.

— Robotnicy rolni — do Francji. Państwowy Urząd pośrednictwa pracy we Lwowie (ul. Karłowicza 4) ma 3000 wolnych miejsc dla mężczyzn i kobiet, chcących wyjechać na wiosnę bieżącego roku na roboty sezonowe rolne do Francji. Wyjazd na podstawie kontraktu, podróż z Wyślowie do miejsca pracy opłaca pracodawca. Pierwsze kontraktowanie w styczniu dla 1000 osób przez delegata MSWojsk. francuskiej odbędzie się 28 i 29 stycznia br. w Rawie Ruskiej dla powiatów: Żółkiew, Rawa Ruska, Sokal i północna część pow. Jaworów, zaś 30 i 31 stycznia i 1 lutego we Lwowie, w Urzędzie pośrednictwa pracy, przy ul. Karłowicza 4 dla powiatów: Kamionka Strumiłowa, Radziechów, Bobrka, Rudki, Mościska, Gródek Jagielloński, Lwów i reszty powiatu Jaworów. Dalsze partie będą kontraktowane w połowie lutego i w marcu br. Transport zakontraktowanych odjedzie do Francji w terminie późniejszym, o czym Urząd w swoim czasie zawiadomi interesowanych.

— W czwartą rocznicę śmierci śp. Ludomira Germana, założyciela Polskiego Muzeum Szkolnego, odbędzie się staraniem rodziny nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym w środę, 23 stycznia br., o g. 10 przed południem.

— Śp. Witold Seber, starszy sekretarz Magistratu, po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł 19 bm., przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o g. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Supińskiego 10 na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, 22 bm., o g. 9 rano w kościele św. Mikołaja. Na żałobie te obrzędy krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego zapraszają żona i syn.

— Zmarli we Lwowie. Mielnik Michał, em. agent policji l. 48, pl. Błoczewski 1; Korbecka Irena l. 51, Zborowskich 1; Suropek Czesława, więziarka sądu okręg. l. 27, Szpital powsz.; Maruśiak Helena, służąca l. 21, Szpital powsz.; Dukiacz Mikołaj, sługa l. 17, Szpital powsz.; Kahanowicz Izrael, b. restaurator l. 69, Piotra 5; Bredzi Karol, sługa l. 36, Szpital powsz.; Tiker Joel, Hersch, krawiec l. 72, Rybka 5; Szramowicz Ignacy, em. konduktor K. E. l. 72, Domki tramwai.; Dr. Kościuszko-Dylewski Jan, em. wiceprezydent Sądu apel. l. 81, Herbutów 1; Kohl Szyna l. 57, Szpital powsz.; Walik l. 58, Szpital powsz.; Gottlieb Taube, wdowa b. ra. l. 68, Krasickich 16; Waldinger Anselm, kelner l. 40, Błacharska 24; Stückler Ester, Rybka l. 65, Słoneczna 45; Kleins Klara l. 26, Krasickich 20; Beauvale Maria, sklepowa l. 28, Instytut med. sądowej; Diaków Jan, zarządcą tartaku l. 60, Szpital powsz.; Domczak Bronisława l. 18, Szpital powsz.; Sobolewska Antonina, wdowa po obyw. l. 74, Rzeźni 24.

— Wezwanie na pogrzeb. Otrzymaliśmy następujące pismo: Związek Polaków w m. wzywa wszystkich swych członków i sympatyków do gromadnego udziału w pogrzebie nieodżałowanego szermierza i polskiej wśród ludności żydowskiej, bl. p. Dra Eleazara Byka, który odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11 rano. Prof. Dr. Beck.

Nim kupisz Akcje
lub sprzedasz
przeczytaj
„Nowiny Finansowe”. 207

— Zamach samobójczy służącej. Przy ul. Frydrychów l. 9 targnęła się przedwczoraj na życie służąca Józera Łuszczakówna. Przerazona, wiesząc, że poszukuje za nią wyw. Dostał, w sprawie kradzieży, popełnionej przez nią na poprzedniej służbie — Łuszczakówna wypila znaczną ilość amoniaku. W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala.

— Znowu trudne warunki materialne przy czynia samobójstwa. Jeszcze żywo tkwi w pamięci zamach samobójczy żony radcy kol. Berezowskiej, która przedwczoraj oblała się benzyną a następnie podpaliła na cmentarzu Łyczakowskim, — gdy wczoraj drugi podobny wydarzył się wypadek. Oto w mieszkaniu swym przy ul. Czarneckiego odebrał sobie życie zegarmistrz, Stanisław Sobolewski. Podczas kolacji wyspał on niepostrzeżenie do swej szklanki z herbatą cyankal i w parę minut później wyzionął ducha. Przyczyną desperackiego kroku były trudne stosunki materialne, wśród których donat znalazł się.

— Ze święta paskarsko-walucarskiego. Komisarjat III, przytrzymał wczoraj na dworcu „Podzamecz” wagon zboża, nadany na nazwisko L. Dębskiego z Włodzimierza Wołyńskiego. Wagon ten jednak niewysłędzeni na razie paskarzy w celach spekulacyjnych trzymali w składach kolejowych. Wagon, którego właściciel nie zgłosił się, zakwestionowany został przez policję. — W restauracji „Hygiena” przy ul. Trzeciego Maja przeprowadzona przez Oddział lotny rewizja wykryła 115 dol. i mnóstwo nieostemplowanych bonów.

Wzrost wychodźstwa do Francji. Stan wychodźstwa polskiego do Francji wzrasta stale. Według ostatnich informacji oficjalnych wynosi ono 500.000. Pracownicy rolni ze względu na brak odpowiedniej organizacji są jednak stale wyzyskiwani przez pracodawców. Górnikom powodzi się naogół dobrze. W roku bieżącym przypuszczalnie wyjedzie do Francji jeszcze 200 tys. osób.

Ceny warszawskie. Cena obiadów urzędowych od wczoraj wynosi 1.250.000 mk., cena biletu tramwajowego 250.000 mk. Wczoraj od szeregu miesięcy na rynku żywnościowym zaznaczyła się pewnaniżka. I tak masło z 9 i pół miliona spadło na 7 milionów, a jajo z 195.000 na 185.000 mk.

Wystawa paryska. Chcąc wyczerpać wszelkie możliwości zestawienia różnych pomysłów rozwiązania pawilonu polskiego na międzynarodową wystawę sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r., Komitet wykonawczy będzie przyjmował do 15 lutego prace do rozpatrzenia. Szczegóły podaje sekr. Komitetu wykonawczego. Tamka 1, w lokalu Towarzystwa Przemysłu Ludowego w Warszawie, albo delegat rządu, ul. Smoleńska 1 w Krakowie. Jednocześnie Komitet przypomina, że przyjmuje wszelkie możliwe projekty z zakresu sztuk dekoracyjnych, które będą zgłoszone na wystawę, ustanawiając termin do dnia 1 marca br.

Radjotelegrafia we Francji. Wyrazem tego co Francja zdzialała w ostatnich kilku latach na polu przemysłu radiotechnicznego jest ostatnia paryska wystawa fizyczna i radiotechniczna. Jakże zrozumienie we Francji rząd posiada dla radiotelegrafii może służyć fakt, że we Francji została powołana w 1917 r. do życia Nadzwyczajna Komisja Parlamentarna dla wyświetlenia potrzeb radiotelegrafii francuskiej. W Polsce Stowa rzyszenie radiotechników dąży również do zgłoszenia przez Sejm specjalnej komisji w celu należytego wyświetlenia wszystkich bolączek, związanych z rozwojem polskiej radiotelegrafii.

Czechosłowacja wprowadza sady pracy. Czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt przekształcenia tzw. sądów przemysłowych na sady pracy. Zadaniem tych sądów będzie załatwianie sporów, powstających między pracodawcami a robotnikami na tle umów pracy. Między innymi sady załatwiać będą spory, wynikające na tle płac, godzin i zwalniania robotników, sprawy zasiłków, rent, świadczeń etc. Sądami tymi przewodniczyć będą zawodowi prawnicy. Prócz tego wybierani będą ławnicy w równej ilości ze strony pracodawców i ze strony robotników.

Dział ekonomiczny.

Fabryka wyrobów gumowych i celluloidowych we Lwowie.

Zainteresowani ogłoszeniem i podaniem do naszego piśmna w sprawie zapisywania się na udziały w przedsiębiorstwie „Guma“, Ska z ogr. odpow. we Lwowie, zacierpnęliśmy u założycieli tejże Spółki nieco bliższych informacji, które ze względu na wielkie znaczenie tej, tak mało u nas rozwiniętej galezi przemysłu, podajemy do wiadomości ogółu.

Przedsiębiorstwo oprze się głównie na fabrykacji wyrobów gumowych. Znamy już zmontowanych i ustawionych w odpowiednim lokalu przy ul. Sadownickiej 1. 53 wskazuje na to, że założyciele zamierzają rozpocząć produkcję na większą skalę. Masowy zbył produktów gumowych jest zapewniony nie tylko w formie dostaw rządowych, lecz także i przez kupców, gdyż zapotrzebowanie wszelkiego rodzaju uszczelnień i węży dla technicznych celów kolejnictwa, przemysłu naftowego, fabrycznego i drobniejszych przedsiębiorstw, jakoteż wyrobów dla celów leśarskich (dentystyka, ortopedia, chirurgia), zabawek itp., jest olbrzymie, że fabryka początkowo z trudem będzie mogła je zaspokalać. Gdy nadto uwzględniona została w większym zakresie fabrykacja obcasów i podszew gumowych, mających wielki zbył w społeczeństwie, okaże się, że założyciele, posiadający w swym gronie wybitnego fachowca w przemysle gumowym, stanęli przed wielkim zadaniem, które, jak widać z przygotowań będących na ukończeniu, potrafią należyście rozwiązać i zbierać owoce swej pracy. Owoce zaś to będą niemałe, skoro uprzytomnimy sobie, że np. w

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Ubiegły tydzień minął na giełdach efektów i walutowo-dewizowej pod znakiem względnej stabilizacji kursu marki polskiej z lekką tendencją zniżkową dolara i innych walut zagranicznych. Dolar, który z końcem poprzedniego tygodnia uzyskał najwyższy dotychczas kurs w obrotach bankowych 12 milj. a w wolnych obrotach dochodził nawet do 13 i pół milj., w ubiegłym tygodniu utrzymał się na ogół na wysokości około 10 milj.

Różne przyczyny złożyły się zapewne na stan rzeczy tego rodzaju. Na pierwszym miejscu wymienić należy niewątpliwie wzmożone wpływy podatkowe, które dzięki przygotowanym pracom b. min. skarbu Kucharzkiego i uchwalonym w tym czasie ustawom waloryzacyjnym wydatnie obecnie zasilają kasy państwowe i częściej osłabiają tempo inflacji marki polskiej. Na równowagę kursów wpływa też niewątpliwie polityka interwencyjna P. K. K. P., która na giełdzie warszawskiej przydziela odpowiednie ilości dewiz bankom dewizowym, kryjąc w ten sposób przynajmniej częściowe zapotrzebowanie i zniżając popyt wywołujący z reguły wyższe walut i dewiz zagranicznych nie zawsze uzasadnione. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że interwencja P. K. K. P. nie jest jedyną przyczyną — jak niektórzy usiłują twierdzić — zniżki kursów dewizowych w ostatnim tygodniu. Faktycznie bowiem oddawanie dewiz przez P. K. K. P. odbywa się po kursie dnia a nawet powyżej tego kursu, dowodem czego jest, że w ubiegłym tygodniu dwukrotnie kursa giełdy warszawskiej wyższe były od kursów giełdy lwowskiej, gdzie P. K. K. P. interwencji wogóle nie prowadzi a kursa są tylko normalnym wykładnikiem stosunku podaży do popytu w danym dniu. Nie można też pominąć milczeniem normalnego już od dłuższego czasu hamulca naszych rynków pieniężnych tj. braku gotówki czyli środków obrotowych, który to brak ogromnie osłabiająco wpływa na transakcje giełdowe. Dała się też zauważyć pewna rezerwa kół finansowych, które z niecierpliwością oczekują realizacji ustawy o naprawie skarbu i ustosunkują się dopiero do pewnych zewnętrznych przejawów realizacji projektów które na razie kursują tylko w formie niesprawdzonych pogłosek. Powszechnie przypuszczano, że obowiązujące przepisy dewizowe zostaną zmienione w kierunku zlegalizowania obrotów walutami zagranicznymi, jednakże do ostatniej chwili nie zapadły w tym względzie żadne obowiązujące zarządzenia, a o wynikach piątkowej konferencji znawców finansowych brak dotychczas ustalonych informacji. Ogólne zainteresowanie wywołują też przygotowania do założenia Banku Emisyjnego. Jeżeli chodzi o najbliższą przyszłość, to kół giełdowe liczą się na ogół z możliwością utrzymania kursów walut zagranicznych na wysokości obecnej aż do chwili wyjaśnienia się sytuacji finansowej i ugruntowania na

mocnych podstawach reformy walutowej.

Zdawałoby się, że w takiej sytuacji na rynku dewizowym jak wyżej wspomniano kursa akcji będą mocniejsze. Tak przynajmniej zawsze było dotychczas, że w czasie wyżki dolara zniżkowały efekty i odwrotnie, a to z tego powodu, że kół grające na giełdzie i spekulujące na wyżkę, przerzucały się do tych transakcji w których spodziewały się w jak najkrótszym czasie jak najwięcej zyskać. Obecnie jednak działo się inaczej i widać było powszechną tendencję wstrzymania się wogóle od zakupu. Określono to paradoksalnie, że spekulacja gra na „wyżkę marki polskiej“.

Kursa efektów na ogół w ciągu tygodnia miały tendencję zniżkową szczególnie na giełdzie czwartkowej zniżka była najznaczniejsza. Tendencja na ogół była spokojna. Zainteresowanie małe. Obroty niewielkie. Pod koniec tygodnia kursa nieco poprawiły się, zainteresowanie zwiększyło się. Prawdopodobnie następny tydzień przyniesie pewne ożywienie w transakcjach. Zestawienie kursów akcji z końca ubiegłego tygodnia w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje na ogół utrzymanie kursów na tym samym poziomie, gdzieś gdzieś lekkie osłabienie. Szczególnie straciły na kursie Parowozy, które pod wpływem wiadomości o przewalutowaniu akcji i powiększeniu kapitału zakładowego uzyskały w poprzednim tygodniu kurs blisko 4 milj. a ubiegły tydzień zakończyły kursem 3 milj. 200 tysięcy. — Zwyżkowała jedynie Rakszawa, która uzyskawszy przejściowo kurs 29 milj. kończy tydzień kursem 23 milj. Poza tym z kotowanych większe obroty w akcjach Banku Przemysłowego i Tescpach. W niekotowanych sytuacja podobna. Wydatnie straciły na kursach Brugger, Len, Nitrat i Oikusz. Gazy notowane 260 milj. po przeprowadzeniu w tym czasie rozdziału spółki zakończyły tydzień: Gazy wschodnie 105 milj., zachodnie 80 milj., a więc razem tylko 185 milj. Zwyżkował Radziwiłł, Wimmer, Żeleński jako papier „subskrypcyjny“. Ożywione transakcje w Lokomotywach ze względu na nową emisję, przy kursach jednak zniżkowych.

Wspomnieć jeszcze należy o otwarciu w bieżącym tygodniu w wielu instytucjach bankowych zwaloryzowanych rachunków bieżących a także udzielanie zwaloryzowanych kredytów. Chaos tylko jeszcze panuje przy obliczaniu podstaw obliczeniowych. Najczęściej opierają się o kursa franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej. Kredyt zwaloryzowany jest jednak stosunkowo bardzo drogi, bo odsetki wynoszą około 5 proc. miesięcznie a to ze względu na ryzyko. W każdym razie bardziej podobne jest do światowych stosunków kredytowych pobieranie 5 proc. miesięcznie aniżeli 2 proc. dziennie. Powoli zbliżamy się do normalnych stosunków. Oby jak najszybciej.

założone, tem potężniej się rozwinięły. Pocieszającym jest również obław, że społeczeństwo polskie oceniło naliczone powstanie takiej fabryki we Lwowie i zapisuje się chętnie na udziały w Polskim Banku Krajowym i Banku Naftowym.

Zwyżkowa tendencja cen żyta.

Lwów, 15 stycznia.

Miesiąc temu płacono za żyto na giełdzie 8.500.000 mk. za 100 kg. franco stacja załadowcza, co mniej więcej stanowiło 180 dol., dziś zaś płacono na giełdzie 25.250.000 mk., co nawet przy kursie dolara na czarnej giełdzie przekracza znacznie cenę 2 dolarów. W rezultacie więc cena żyta w stałej walucie wykazuje wyżkę o 20 proc. Powyższe ceny należy rozumieć franco stacją załadowczą.

Koszt przewozu kolejowego, poprzednio kalkulowany na 3 proc. ceny żyta, wynosi obecnie, wskutek waloryzacji, przeciętnie 12—13 proc. ceny żyta, (przewóz z Poznańskiego lub Kresów dochodzi do 20 proc. ceny

żyta), czyli koszt przewozu wzrósł o 10 proc. ceny żyta.

Tylko te dwie okoliczności wywołały ten skutek, że za jeden i ten sam dolar otrzymujemy obecnie o 25 proc. żyta względnie maki lub chleba mniej, niż miesiąc temu.

Wiadomości gospodarcze.

Bydło rumuńskie dla Polski. Rząd rumuński zezwolił na wywóz bydła na rzeź, mianowicie: wołów, krów, bawołów i byków za opłatą wywozową po 800 lei od sztuki. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przystąpiło do zerwania danyci, jakie masarnie, hurtownie lub inni nabywcy pragnęliby sprowadzać bydło rzeźne z Rumunii.

Ruch w porcie gdańskim. Wydział handlu zagranicznego Min. Przemysłu i Handlu zwraca uwagę na fakt, zastępujący na podkreślenie, że w miesiącu listopadzie ub. r. nastąpiło znaczne zwiększenie się ruchu w porcie gdańskim pod względem tonażu francuskiego i angielskiego. W każdym razie jednak dotychczas pierwsze miejsce zajmuje bandera niemiecka, drugie duńska, trzecie francuska, w końcu angielska.

Kanał węglowy Śląsk—Bałtyk. Jak się dowiadujemy, w Warszawie ma powstać spółka akcyjna budowy dróg wodnych w Polsce. Ze względu na projekt kanału węglowego Śląsk—Bałtyk wia Warszawa i Po znań, z którą ta sprawa się łączy, kwestia ta wzbudziła bardzo szerokie zainteresowanie sfery gospodarczych.

Stosunki handlowe Francji z Rosją sowiecką. Zgodnie z urzędowym danymi statystycznymi, sowieckie instytucje handlowe dostarczyły Francji w okresie 9-miesięcznym, poczynając od dnia 1 stycznia 1923 r., różnych towarów, a w pierwszym rzędzie zboża, na łączną sumę 90 milionów franków francuskich. Wywóz zaś z Francji do Rosji sowieckiej dotychczas został na sumę łączną 40 milionów franków francuskich. Prócz tego przewidziana jest sprzedaż Francji przez Rosję sowiecką w najbliższym czasie 100 tonn zboża rosyjskiego. Cyfry te dosadnie ilustrują zaufanie, jakie ma Francja do handlu sowieckiego. Handel ten uskutecznia się tylko w tym wypadku, gdy przy wóz z Rosji przewyższa znacznie wywóz do Rosji i to wywóz, dokonywany jest wówczas, gdy są w ręku realne gwarancje w postaci towarów przywiezionych.

Państwowe ubezpieczenia. Na szeregu konferencji międzyministerialnych w Min. Pracy i Opieki Społecznej ukończono redagowanie projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci. Wprowadzenie tej ustawy ujednolątni system ubezpieczeń dla wszystkich ziem polskich, które w różnych dziedzinach przedstawiały się niejednako. Np. Małopolska nie ubezpiecza na wypadek bezrobocia, inwalidztwa i starości, Wielkopolska nie posiada ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, Kongresówka ubezpiecza tylko na wypadek choroby.

Naukowe studia nad polskim węglem. W sferach śląskiego przem. węglowego, poruszana jest myśl utworzenia w Warszawie — ewent. przy uniwersytecie — Instytutu Badawczego Węglowego, który przeprowadzałby naukowe studia nad polskimi węglami. Nasuwa się jednak myśl, czy by prac tych nie powinien objąć Chemiczny Instytut Badawczy (dawniejszy „Metan“), który pod wytrawnym kierownictwem prof. dr. Ignacego Mościckiego, już oddawna w tym kierunku pracuje.

Oddział P. K. O. w Krakowie. Poczynszy od dnia 20 stycznia br. Oddział P. K. O. w Krakowie rozpoczyna przyjmowanie wpłat zwykłych i telegraficznych na konta czekowe w Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Narazie Oddział P. K. O. w Krakowie ogranicza swe czynności do przyjmowania wpłat. Uruchomienie Oddziału w Krakowie dla całości operacji, dokonywanych przez P. K. O., nastąpi z dniem 1 marca br. Zgłoszenia przystąpienia do obrotu czekowego Oddziału P. K. O. w Krakowie przyjmuje Dyrekcja P. K. O. w Warszawie.

Podwyższenie stawki przekazów czekowych P. K. O. Jak się dowiadujemy, od dnia 20 bin. zostaje podwyższona najwyższa suma, na jaką może opiewać jeden przekaz czekowy P. K. O. do 100 milionów mk., jeśli przekaz czekowy platny jest w urzędach pocztowych tych miejscowości, w których istnieją oddziały P. K. K. P. i do 50 milionów we wszystkich pozostałych urzędach pocztowych. Przekazy czekowe wystawiane na oddziały P. K. K. P. mogą być wystawiane na sumy dowolne.

Hość towarzystw akcyjnych w Rosji. W Rosji sowieckiej zarejestrowano ogółem 26 towarzystw akcyjnych z kapitałem 43.050.000 rubli złotych, 100.000 dolarów, 15.000 funtów szterlingów i 160.000.000 rubli z roku 1922. Wobec tego, że przedsiębiorstwa czysto państwowe funkcjonowały niewłaściwie, rząd sowiecki ostrożnie wycofuje swoje udziały z tych towarzystw, idąc w kierunku wybitnie kapitalistycznym.

Eksport zboża z Ukrainy do Rosji. Zgodnie z planem, opracowanym przez władze sowieckie, eksport zboża z Ukrainy dla potrzeb wewnętrznych Rosji sow. winien wynosić: w sierpniu — 24 miliony pów, we wrześniu — 37 milj., w październiku — 37 milj. Ze względu jednak na brak sprawności taberu kolejowego, władze sowieckie zgodziły się na pozostawienie na Ukrainie połowy ustalonych ilości zboża. Stało się to bowiem z jednej strony pod naciskiem so-

wietu ukraińskiego, z drugiej zaś z powodu stwierdzenia, że zboże z zeszłorocznych posiewów jest dotknięte zarazą.

Z Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy. W okresie działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy od dnia 29. 12. 1923 r. do dnia 5. 1. 1924 r. wysłanych zostało na miejsce pracy 2,803 osób, a zapośredniczono na miejscu w 1945 wypadkach. W tej liczbie w Warszawie zapośredniczono wogóle w 598 wypadkach, w Łodzi — 523, w województwie stanisławowskim — 850, w województwie śląskim — 283. Do Rumunii na roboty leśne wysłano 200 osób.

Wysokość wpłat na konto zagraniczne w P. K. O. Ministerstwo skarbu ustaliło maksymalną wysokość jednorazowej wpłaty na konta uczestników P. K. O., mających stałe miejsce zamieszkania za granicą państwa (firmy zagraniczne) na 10 milionów marek.

Notowania giełdowe.

Lwów, 19 stycznia.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

N. Jork	10.200.000
Dolar	10.600.000
Frank szwajc.	1.760.000
Kor. austr.	144
Kor. czeska	295.000
Funt szterling.	43.250.000
Frank franc.	465.000

DOLAR W WOLNYM OBROcie:

10,800.000, 10,900.000

FRANK WALORYZACYJNY:

20 stycznia	1,890.000
21 stycznia	1,900.000
Fr. walor. tytoniowy	
od 14—20 stycznia	1,910.000
Fr. walor. kolejowy	
od 16—31 stycznia	1,900.000

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji nowych emisji upływa:

Dnia 28 stycznia:

Bk Reńniczy.

Dnia 7 lutego:

Międzymiastowe Gazociągi.

Dnia 14 lutego:

Lokomotywy w Polsce.

Radziwiłł, Wimmer, Żeleńscy.

Dnia 15 lutego:

Pol. Two Akumulatorowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 stycznia.

Waluty i dewizy: Tendencja zniżkowa.

Korony austr. 138. Franki franc. 445000. Dolar amerykański 9800000. Dolar kanadyjski 9550000. N. Jork 9800000. Londyn 41600000. Paryż 4510000. Wiedeń 137 i pół. Praga 282250. Włochy 429500. Belgia 409000. Szwajcaria 1704500. Holandia 3645000.

Frank złoty 1897000.

Bony złote 1500000, Pożyczka złota 11900000. Milionówka 400000.

Akcje: Tendencja zwyżkowa.

Bank dyskontowy warsz. 17000, B. handlowy warsz. 15000. Bank dla handlu i przem. 4200, Pol. Bank handlowy Poz. 9500, Przemysł. lwowski 3050, Tow. Spółdzielczych 20, Zachodni 5500, Ziemiński B. Kred. Lwów 1625, Zjedn. Ziemi Pol. 3250, Zw. Spół. zarob. 23500, Pokred. 500, B. Wileński 400, Bank Związku Ziemi 620, Kłowski 16000, Puls 1825, Wildt 925, Czersk 3500, Cześć stocice 14250, Gostawice 5500, Michałów 7200, Cukier 20500, Firlej 2500.

Łazy 540, Drzewo 2600, Węgiel 26000, drobne 28750, Cegielski bez praw 3100, Litpop 3500, Modrzewów 36000, drobne 44000, Ostrowieckie 50000, Ortwein 1525, Rohn i Zieliński 2200, IV. 2000, Rudzki 7700, drob. 9800, Starachowice 78000, Ursus 3750, III. 3200, Pocisk 5700, Parowoz 3050, Zieloniewski 57250, Zawiercie 1250000, Żyrardów 1250000, Hurt 900, Jabłkowski 900, Borkowski 3600, Żegluga 700, VII. 675, Polbal 325, Elektrycz. 6900, P. Tow. Elektr. 750, Haberbusch 15250, Spirytus 14000, Pol. Nafta 2800, Boia Nobel 6375, Lenartowicz 540, Polus 850, Puśtelnik 4700, Siła i Światło 29500, Cera 850, Tespy 33000, Spies 5100, Chodorów 31000, Fitzner 32000, Norblin 6250, drob. 8500, Suchedniów 9000, Bel pol 225, Polski Lloyd 575, Skóry 360, Syndykat 7750, Cmielów 8400, Brown-Boveri 5200, Dźwignia 800, Korek 425, Klucze 4700, Granum 1300, Mirków 9600, Brugger 5050, Tkanina 410, Kopie 2425, Piłno 3500, Zach. Tow. 550, Przemysł leśny 600, Trem 82500, Unia 31100, Grogist 4425, Elektr. O. Z. Dabr. 4500. (AW.)

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 19 stycznia.

(w milionach):

N. Jork 4,210.500, Londyn 18,104.900, Paryż 193.232. Szwajcaria 736.333. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 stycznia.

Warszawa 0,576—0,577, Marka pol. 0,578—0,582, Dolar 5,8803—5,9071. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 19 stycznia.

N. Jork 578, Londyn 24.50, Paryż 26.35, Wiedeń 0,0081 i jedna czwarta, Praga 16.85, Włochy 25.15 i pół, Belgia 24.00, Budapeszt 0.215, Helsingfors 14.45, Szwajcaria 4.15, Holandia 215, Chrystianja 88 i trzy czwarte, Kopenhaga 104 i pół, Stockholm 151, Bukareszt 2.90, Berlin 0.135, Belgrad 6.65. (AW.)

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	19 styczni.	18 styczni.
1 austr. kor. złotą	1965000	196550
1 markę niem. złotą	2310000	2310000
1 rubel złoty	4990000	4990000
1 frank złoty	1871000	1871000
1 gram czystego złota	6446039	6446039
1 dukat	22174000	22174000
1 gram srebra	184300	184300
1 frank zł. obliczeniowy	1891000	1901000

Nekrologia.

W pierwszą rocznicę śmierci s. p. **Jerzego Rafałowskiego** odznaczonego krzyżem Obróńców Lwowa, uczestnika walk pod Warszawą i Radzyminem, absolwenta filozofii, od będzie się d. 22 bm. we wtorek w kościele Marii Magdaleny **Msza św. żałobna** o godz. 9 rano o czym przyjaćiel i Kolegów Zmarłego zawiadomiam **Rodzina.**



OGLOSZENIA



KUPNO I SPRZEDAŻ.

KILKA kłozetów pokoiowych (wodne i torfowe) oraz wanny, wianienki, nastadówki własnego wyrobu po cenach umiarkowanych poleca firma „Cwienarski“ Lwów, Akademicka 21. 316

POWÓZ bardzo elegancki, lekki do sprzedania. Wiadomość ul. Kurkowa 31, w ogrodzie. 313

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie w różnych cenach sprzedaje Hanak, Pańska 21. 296

DOMINIUM Sierosław p. Pałędzie pod Poznaniem ma zaraz na sprzedaż: dwumiesięczne ostrowie fox-terriery biało-brąz. wielkiej krwi i ciętości po „Zea Von Janova Hora“ (Rosenkavallier — Pera Pulegg, import z Austrii) po Mandrill Obotritze (Handy Matthead — Handy Magnette, import z Niemiec) także po tymże Mandrillu, czarnobiałe od Lucy Handy, równowart. 4 dolary sztuka. Wyż wymienia „Zea V. Janova Hora“ z rodowodem, 5 letnia cięta, piękna, 8 dolar. Pudel pointer z rodowodem 8 mes. 5 dolar. Foxterriery półkwi po Mandrillu ładne, czarnobiałe dwumiesięcznie 2 dolary. 291

JEDEN udział browaru parowego Sedelmajera i Spółki z ograniczoną poręką, wartości przedwojennej 12,000 koron sprzedam, względnie zamienię za odpowiednią ilość pola lub realności. Marja Koczera-Kiewiczowa Stanisławów, Kilińskiego. 289

POSADY POSZUKIWANE.

SAMODZIELNY urzędnik, z kilkuletnią praktyką w przemyśle drzewnym, obznajomiony gruntownie z buchalterią i administracją przedsiębiorstw przemysłowych, władający biegle językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Zgłoszenia pod „suntenny“ do Administracji Słowa Polskiego. 220

OSOBA inteligentna, młoga udzielać początki języków: rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego a także i śniwu poszukuje jakiegokolwiek posady lub lekcji. Zgłoszenia „Repatrjanika“ Administracja Słowa Polskiego. 216

DAM pierwszą pensję za wyrobienie posady buchalterki lub maszynistki. Zgłoszenia „Piłna“ Adm. Słowa Polskiego. 321

PANNA obznajomiona z buchalterią, pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Piłna“ do Administracji. 320

LEŚNICZY egzaminowany, dobry praktyk, poszukuje zaraz posady. Listy pod „Kawaler“ do Biura ogłoszeń Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 325

WOLNE POSADY.

NAUCZYCIELA do panienki zdolnej na wieś, 6—7 klasa, gimn. z francuskim, łacina, zaraz potrzebuje. Zgłoszenia administracja „Sapiens“. 318

Wielkie dobra ziemskie poszukują

Rutynowanego Buchaltera praktyka w dziale rolnio-łasoym Zgłoszenia pisemne lub osobiste między 8 a 9 wieczorem. Lwów, Łozińskiego 4/III p. KORPAK. 314

MIESZKANIA.

DWA MILJARDY dopłace za zamianę dnęgo frontowego pokoju z kuchnią, elektryka, na dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Wiadomość Nowacki Pańska 17, sklep. 303

POSZUKIWANE mieszkanie z 3—4 pokoi, słoneczne, z pełnym komfortem w okolicy ulicy Nabełaka, Potockiego za odstępnem w dolarach; ewentualnie prześlaciowo jeden piękny pokój z łazienką za czynszem miesięcznym w dolarach, z gwarancją opróżnienia w umówionym terminie. Zgłoszenia pod „Cudzoziemiec“ do Biura dzienników Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 246

NAUKA I WYCHOWANIE.

DO MATURY jednoroczny kurs przygotowawczy zorganizowany przez akademików rozpocznie się 1 lutego. Lekcje wieczorne. Informacje i zgłoszenia: Zamojskiego 10, I. piętro na prawo w godzinach od 11—13 i 20—21. 334

UDZIELAM lekcji stenografii polskiej. Zgłoszenia do Administracji pod „66“. 333

WPISY

na kurs księgowości przyjmuje się do 4 lutego w godz. od 11—1 i od 5—7 stenografię polską i w obcych językach, pisanie na maszynie, kaligrafie oraz franc., angielski, włoski, hiszpański i niemiecki. Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. Dla zamiejscowych korespondencyjnie. 319

WPISY.

1) na wieczorny (od 8-jej) Kurs Księgowości
2) pisanie na maszynach przyjmują codziennie od 10—12 i od 5—8-jej. Konc. przez Minist. Kursy Handlowe. Z. Olszewskiego, Kurkowa 38.

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ZGUBIONA kartę odroczenia służby wojskowej, wystawioną przez P. K. U. Lwów—Miasto, na nazwisko Michał Czerkawski, unieważnia się. 326

RÓŻNE DONIESIENIA.

STROI naprawia fortepiany i pianina, Mieczysław Herman, św. Zofii 15. 237

FABRYKANCI poszukujący rynków zbytu, kupcy poszukujący źródeł zakupów przedstawicielem poszukującym reprezentacji zgłaszacie zapytania do Biura informacyjnego dla Handlu i Przemysłu „AWU“ Warszawa, Krucza 47 a. 336

Stocznia Gdańska (DANZIGER WERFT.)

ma do oddania

50 CYSTERN WAGONOWYCH

na ropę, benzynę, spirytus etc. na bardzo dogodnych warunkach. Bliższe informacje udziela zast. Spki Akc. „IWA“ w Gdańsku G. WOLFMAN Lwów, Kopernika 5, Tel. 899. 250

UDZIAŁY FIRMY

Stare Tustanowice

WOLSKI SZCZEPANOWSKI & SKA, Naftowa spółka z ogr. odp.

są jeszcze w ograniczonej ilości do nabycia w Banku Krajowym i Banku Spółek Zarobkowych we Lwowie.

Wobec będącego w roku rozszerzenia stanu posiadania i zakresu działania firmy, oraz jej przemiany na spółkę akcyjną, nowi udziałowcy dostaliby ewentualnie od razu akcje. 327

Sąd Apelacyjny we Lwowie

dnia 11 stycznia 1924 r.

L. cz. Nr. 65/22

3

Do

Państwowych Zakładów Naftowych - Główna Dyrekcja

we

L w o w i e.

ad L. 35410/23 Wyd. Brutt.

Sąd Apelacyjny we Lwowie uchwałą z dnia dzisiejszego przyznał adw. Dr. Władysławowi Szajnie jako kuratorowi nieorganizowanych brutowców, tytułem zwrotu poniesionych wydatków, za stratę czasu jakoteż poniesiony trud przy ustaleniu ceny targowej ropy brutowej za miesiące październik i listopad 1923 r. wynagrodzenie w wysokości 0-75 proc. z kwot za te miesiące tytułem ceny kupna nieorganizowanym, w związku brutowcom wypłacić się mających.

Uprasza się o wypłatę tego wynagrodzenia kuratorowi i o zawiadomienie o wysokości przyznanego kuratorowi wynagrodzenia, nieorganizowanych brutowców w sposób podany w tut. odezwie z 19/XI. Nr. II. 30/23 (ad L. 29.38 /23 Wyd. Brutt.).

(—) Hayder.